

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydanie z dnia 16 lutego 1945
Nr 170 (11 506)

Poznań, poniedziałek 31 sierpnia 1981 r.

Wyd. A1
Cena 2 zł

Narada w KC PZPR

Ocena aktualnej sytuacji w kraju

(PAP) 28 bm. w Komitecie Centralnym partii odbyła się narada sekretarzy do spraw ideologicznych komitetów wojewódzkich. W naradzie udział wzięli również przedstawiciele podstawowych ogniw frontu ideologicznego partii. Tematem obrad była ocena aktualnej sytuacji w kraju i doświadczeń walki politycznej ostatniego okresu. Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC Stefan Olszowski, który zajął obrady.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad referatami, podkreślano, iż szczególnie ważnym zadaniem frontu ideologicznego jest upowszechnianie znajomości ocen i decyzji IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii oraz głębsze oświecenie i popularyzacja założeń reformy gospodarczej a także programu przeciwdziałania kryzysowi i stabilizacji gospodarki kraju.

Wiele uwagi poświęcono roli środków masowej informacji i propagandy podkreślając konieczność zdecydowanego przeciwdziałania się próbom skrajnych i ekstremistycznych dążeń do uczynienia ze środków masowego przekazu pola konfrontacji.

1 września w radiu przemówienie do uczniów

(PAP) W związku z początkiem nowego roku szkolnego 1981/82 w dniu 1 września br. minister oświaty i wychowania wygłosi okolicznościowe przemówienie radiowe do młodzieży uczniowskiej. Będzie ono emitowane na falach Polskiego Radia — w programach I i II o godzinie 9-ej.

Trwają rozmowy na temat transmisji zjazdu „Solidarności”

(PAP) 29 bm. odbyły się rozmowy przedstawicieli Komitetu do Spraw Radia i Telewizji z przewodniczącym Władysławem Łorancem i KKP NSZZ „Solidarności” z rzecznikiem prasowym Januszem Onyszkiewiczem na temat obsługi radiowo-telewizyjnej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarności” i przygotowania w RTV audycji o tematyce „Solidarności” przed zjazdem. W spotkaniu wziął udział rzecznik prasowy rządu PRL Jerzy Urban.

Ustalono, że przed I Zjazdem „Solidarności” będą przygotowane i wyemitowane w radiu i telewizji (w I programie między godz. 19 a 22.30) dwa programy: pierwszy w dniu 1 września — wypowiedź przewodniczącego „Solidarności” i innych działaczy związku (w granicach około 30 minut) oraz drugi w dniu 4 września — nie mniej niż półgodzinna relacja z konferencji prasowej „Solidarności”. Przygotowania i autoryzacja tej relacji odbędzie się na zasadach dotychczas praktykowanych przy programach z udziałem działaczy „Solidarności”. Oba programy be-

Z prac Prezydium Rządu

- * Zagrożenie strajkowe w radiu i telewizji
- * Sprawa podwyżki cen pieczywa
- * Przygotowania do wprowadzenia reformy gospodarczej

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 28 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu.

Rozpatrzono problemy zagrożenia strajkowego w radiu i telewizji oraz wynikające z nich wnioski.

Prezydium Rządu wysłuchało informacji na temat przebiegu konsultacji społecznych w sprawie podwyżki cen deficytowych i przetworów zbożowo-mącznych. Oceniono, iż znaczna większość obywateli uznaje konieczność pilnego wprowadzenia podwyżki cen na te artykuły. Za słuszne uznano postulaty, aby przy ustalaniu wysokości rekompensaty wziąć pod uwagę również wzrost wydatków związanych z zakupem artykułów ciastkarskich oraz posiłków w stołówkach i zakładach gastronomicznych. Prezydium Rządu poleciło uwzględnienie tych postulatów. W toku obrad podkreślono, że przemysł piekarniczy musi dołożyć wszelkich starań, aby zgodnie

z oczekiwaniami społeczeństwa polepszyć jakość pieczywa.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu zaznajomiło się ze stanem prac w Sejmie nad ustawami o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Prezes Rady Ministrów poinformował Prezydium Rządu o wydaniu przez siebie zarządzenia w sprawie przygotowania do wprowadzenia w życie reformy gospodarczej. Na szczeblu rządowym prowadzone są intensywne działania w tym kierunku. Trwają prace legislacyjne nad podstawowymi aktami prawnymi umożliwiającymi wdrożenie reformy, rozpoczęta została przebudowa struktury organizacyjnej centralnego szczebla kierowania, przygotowywane są zmiany cen zaopatrzeniowych, konkretyzują się rozwiązania systemowe dotyczące funkcjonowania gospodarki. Intencją wydanego zarządzenia jest aktywizacja przygotowań do wdro-

żenia reformy we wszystkich ogniwach administracji i gospodarki. W tym celu ministrowie, wojewodowie i dyrektory przedsiębiorstw powołają do 15 września br. zespoły, których zadaniem będzie dokładny przegląd potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw oraz określenie jak najwłaściwszych perspektyw ich rozwoju. Ważnym zadaniem będzie przygotowanie propozycji dotyczących uchylania bądź zmiany przepisów prawnych, jeśli utrudniają one prowadzenie efektywnej działalności gospodarczej bądź są niezgodne z założeniami reformy. Wyniki prac zespołów zostaną przedstawione załogom pracowniczym.

Następnie Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o zatrudnieniu absolwentów szkół ponadpodstawowych. Stwierdzono, że w roku bieżącym o pracę ubiegają się będzie około 440-000 absolwentów wyższych

Dokończenie na str. 2

Umowa rządowa między PRL i USA

(PAP) 28 bm. została podpisana w Ministerstwie Handlu Zagranicznym umowa między rządem PRL i rządem USA dotycząca sprzedaży Polsce z dostawą w bieżącym roku na warunkach 10-letniego kredytu ze spłatami rozpoczynającymi się w 1985 r. 350 000 ton kukurydzy wartości około 47,5 mln dolarów.

Stany Zjednoczone zapewnią sfinansowanie zakupu kukurydzy na podstawie amerykańskiej ustawy w sprawie rozwoju handlu artykułami rolnymi i pomocy tzw. PL-480.

Oświadczenie rzecznika rządu w sprawie zagrożenia działalności radia i telewizji

(PAP) W związku z zapowiedzią przez Krajową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarności” Radia i Telewizji oraz KKK NSZZ „Solidarności” Stacji Radiowych i Telewizyjnych akcji protestacyjno-strajkowej rzecznik rządu upoważniony został do złożenia następującego oświadczenia:

Rząd PRL, potwierdzając raz jeszcze swą zdecydowaną wolę respektowania i przestrzegania porozumień społecznych. Znajduje to wyraz m. in. w szerokiej i zwiększającej się działalności wydawniczo - prasowej NSZZ „Solidarności”.

Działalność i opinie tego związku były i są również często prezentowane w radiu i telewizji.

Rząd zwraca uwagę na nie dopuszczalność podejmowania działań godzących w system funkcjonowania państwa oraz ład i porządek publiczny. Komitet do spraw Radia i TV „Polskie Radio i Telewizja” jest centralnym organem administracji państwowej i wspólnie z podległym resortowi łączności Zjednoczeniem Stacji Radiowych i Telewizyjnych spełnia rolę instytucji wyższej użyteczności publicznej. Instytucjom tego rodzaju przysługuje w każdym systemie wzmożona ochrona. Dotyczyć to musi w szczególności naszego kraju, w którym istnieje prawa wyłączności państwa w zakresie sieci i urządzeń telekomunikacyjnych.

Rząd wyraża zaniepokojenie przygotowaniami do nieodpowiedzialnej akcji politycznej wymierzonej w podstawowy system komunikowania się władz państwa ze społeczeństwem. Radio i telewizja spełniają ważne i nieodzowne funkcje w codziennym normalnym funkcjonowaniu różnych dziedzin życia w kraju. Już samo usiłowanie doprowadze-

nia do zakończenia funkcjonowania urządzeń służących do tworzenia oraz rozpowszechniania programu radiowego i telewizyjnego godzi w istniejącą w naszym kraju porządek prawny. Ciesza w eterze była by też zdradzeniem nadzwyczajnym, wymagającym napięcia społecznego.

Polskie radio i telewizja wraz z siecią nadajników wchodzi w skład ogólnego systemu łączności państwa — stron Układu Warszawskiego. Wszelkie naruszenia tego stanu rzeczy są niedopuszczalne.

Dlatego też rząd przypomina, że naruszanie lub zagrożenie prawnej wyłączności państwa w zakresie telekomunikacji jest nielegalne. Rząd zdecydowany jest przeciwdziałać takim faktom przy pomocy wszystkich przewidzianych prawem środków. W stosunku do pracowników powołujących zakłócenia funkcjonowania radia i telewizji będą zastosowane przepisy prawne sankcje. Podporządkowanie się poleceniom przełożonych, opartym na obowiązujących przepisach i wydawanym w celu realizacji zadań instytucji użyteczności publicznej, stanowi podstawowy obowiązek pracowniczy i jest warunkiem zatrudnienia w służbach radio-wo - telewizyjnych.

Organy porządkowe zostały zobowiązane do udzielenia Komitetowi do Spraw Radia i Telewizji niezbędnej pomocy dla zapewnienia właściwego funkcjonowania radia i telewizji, w tym gwarantującej bezpieczeństwo pracowników wykonujących swe obowiązki.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestrzega przed politycznym awanturnictwem, a zamestem zapewnia, że będzie aktywnie chronić system państwowy, do czego jest konstytucyjnie zobowiązany.

Promocje w szkołach oficerskich Wojska Polskiego



Na zdjęciu: promocja w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Zbrojnych im. M. Buczka w Poznaniu. Ret. „Głos” — R. Królak

(PAP) W niedzielę 30 bm. odbyły się w większości szkół oficerskich Wojska Polskiego, m. in. w Koszalińskiej Wyższej Szkole Oficerskiej i Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, wrocławskiej Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Inżynierskich i toruńskiej Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii, promocje na pierwszy stopień oficerski — pod porucznika WP. Uroczystości te organizowane są od lat w dniach obchodów pamiętnej dla naszego narodu rocznicy — agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej. Zgromadziły one — jak co roku — poza rodzinami nowo mianowanych oficerów, liczne grono uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, młodzież, reprezentantów zakładów produkcyjnych, z którymi nasze wojsko utrzymuje bliskie kontakty.

W WIELKOPOLSCIE

(Inf. wia) Po raz dziesiąty w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Zbrojnych im. Mariana Buczka w Poznaniu

odbyła się promocja absolwentów. 170 podchorążych uzyskało pierwszy stopień oficerski.

Niedzielną uroczystość prowadził zastępca kierownika szkoły do spraw liniowych płk dypl. M. Bartzak. Promocji udziałał główny kwatermistrz WP, wiceminister obrony narodowej — gen. broni U. Obidziński. Wśród zaproszonych gości był I sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Skrzypczak. W imieniu nowo mianowanych oficerów przemawiał prymus szkoły ppor. A. Kubicki.

Podobna uroczystość odbyła się wczoraj w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Promocji udziałał dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dywizji H. Rapaczewicz. Pierwszym promowanym był prymus szkoły ppor. M. Jedrzejko, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, delegat na IX Zjazd PZPR, syn oficera LWP. Na promocję przybyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — J. Mielca rek i delegacje Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, konsul

Dokończenie na str. 2

Druga część walnego zebrania „Solidarności” w Poznaniu zostanie powtórzona Czas pomyśleć o przyszłości

INFORMACJA WŁASNA

Najbardziej zdyscyplinowani członkowie NSZZ „Solidarności” w Poznaniu, wybrani delegatami na I walne zebranie tej organizacji w Regionie Wielkopolska, już o godzinie ósmej oczekiwali w miniką sobotę w „Arenie” na początek drugiego turu obrad. Rozpoczęły się one z prawie dwugodzinnym opóźnieniem, lecz — chociaż zakończyły się krótko przed północą — muszą zostać powtórzone. Bowiem, jak głosi drugi punkt regulaminu, zebranie jest prawomocne, gdy uczestniczy w nim połowa liczby delegatów. Powinno ich być 1365. A oto fakty.

Obecnych, wśród których zabrakło także zapowiadanej Anny Walentynowicz oraz przedstawicieli zarządów innych wojewódzkich organizacji „Solidarności”, powitał przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska — Zdzisław Rozwałka. Odczytał on także list, który otrzymano z watykańskiego Sekretariatu Stanu,

zawierający podziękowania papieża Jana Pawła II między innymi za modlitwy i łączność duchową po zbrodniczym zamachu na placu Świętego Piotra. Następnie przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Koła Kombatantów — Zdzisław Kaczorowski.

Po dokonaniu wyboru przewodniczących obrad i komisji roboczych oraz przyjęciu porządku i regulaminu zebrania sprawozdanie z działalności Zarządu Regionu w okresie od pierwszej części I Walnego Zebrania Delegatów (odbyła się ona od 11 do 13 lipca) złożył przewodniczący Zarządu Regionu. Pointował on o powołaniu ośmiu komisji problemowych, o spotkaniu Zarządu Regionu z Komisją Zakładową „Solidarności” w HCF oraz Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu (w dalszej części zebrania sprawozdanie z tego drugiego spotkania złożył Jerzy Nowacki — rzecznik prasowy Zarządu), o tym, że coraz częściej brakuje chętnych do

Dokończenie na str. 4

Spotkanie prymasa Polski

Przygotowania do budowy Pomnika Powstania Warszawskiego

(PAP) 28 bm. prymas Polski ksiądz arcybiskup Józef Glemp przyjął Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego 1944 roku. Przedstawiciele komitetu poinformowali ks. prymasa o założeniach i przebiegu prac związanych z budową pomnika. Prymas wyraził komitetowi i budowniczym pomnika swoje pełne poparcie i przekonanie, że inicjatywa ta zostanie

Sport

Śląsk — Lech 2:0

Czarnej serii ciąg dalszy

Już trzeciej z kolei porażki doznał piłkarze Lecha w tegorocznej edycji rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. Po zwycięstwie tym razem przegrał w Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem 0:2. Bramki zdobyli: Pekala w 21 min. i Norko w 24 min. Sędziował Norko z Wrocławia. Widzów 18 000

Dokończenie na str. 8

ODGŁOSY

Jedna karta

Przypominam sobie dzisiaj, że przed iluś laty o ról społeczeństwa przyjął z uznaniem ustanowienie „Karty Górnik”. Dokument ów będący podówczas novum w naszym życiu, nobilitował ten wyjątkowo ciężki i niebezpieczny zawód, zarazem przynajmniej ludzom w czarnych mundurach okrojone przywileje.

Jednakże nie nazbyt długo „karta” była czymś wyjątkowym, a tym samym wyposażającym górników w nienależne innym grupom zawodowym uprawnienia. Stopniowo, pod naciskiem kolejnych środowisk, przy akceptacji kierowniczych kół w Polsce, poczęto ustanawiać podobne „karty”. Ubiegłorocznej jesieni sytuacja w ruchu zawodowym miała się tak, że raczej szukać trzeba było tych, którzy jeszcze z przywilejów swojej „karty” nie korzystają (może przesadziłem, lecz tendencja do upowszechniania „karty” jest bezdyskusyjna).

Otoż wszelkie przywileje mają to do siebie, że nimi po prostu być przestają z chwilą ich... rozmnożenia. Dlatego — mając głęboko wpojony szacunek dla każdego zawodu i każdej, rzetelnie wypełnianej pracy — jestem przeciwny tworzeniu wciąż nowych „karty”. Albo wtem jeszcze trochę upływie czasu i wypadnie chyba ustanowić coś na kształt „superkarty” — choćby dla górników, by dokonać swoistej rewaloryzacji ich trud i poświęcenia.

Z tego też względu podpisuję się oburzać pod słowami Stanisława Kosmowskiego z poznajskiej „Wiepofamy”, który podczas niedawnego spotkania Stanisława Kani w Zakładach „Cegielskiego” oznajmił: „...mnie się wydaje, że powinna być przede wszystkim jedna „karta” — karta Polaka, uczciwie i rzetelnie pracującego”. Ten sam przedstawiciel „Wiepofamy” powiedział również: „A w ogóle to pracujemy, kłócimy się natomiast po godzinach roboty...”

WIESŁAW PORZYCKI

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

uczeln, średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących oraz zasadniczych szkół zawodowych. Tymczasem uspołecznione zakłady pracy zgłosiły zapotrzebowanie na około 300 000 osób. Biorąc pod uwagę, iż część absolwentów podejmie pracę w rzemiośle i indywidualnych gospodarstwach rolnych ocenia się, że aktualnie brakuje miejsc pracy dla około 90 000 absolwentów. W tej sytuacji Prezydium Rządu w podjętej decyzji zobowiązało ministrów i wojewodów do wykorzystania wszelkich możliwości w celu zatrudnienia maksymalnej liczby absolwentów, zwłaszcza w tych dziedzinach, którym zwiększono fundusz plac na dodatkowe za zatrudnienie. Do 15 września na leży przeprowadzić przegląd za zatrudnienia w gospodarce i instytucjach oraz w administracji państwowej. Zbadana być musi zwłaszcza prawidłowość obsady stanowisk pod kątem spełniania przez pracowników wymagań kwalifikacyjnych oraz ich przydatności zawodowej, a także zasadność zatrudniania osób posiadających inne źródło utrzymania.

Dla absolwentów techników, którzy nie mogą znaleźć pracy w wyuczonym zawodzie oraz dla absolwentów liceów ogólnokształcących organizowane zostaną jednoroczne studia policealne kształcące w zawodach potrzebnych w danej miejscowości. Roczne studia nodyplomowe, przygotowujące do pracy w gospodarce żywnościowej, transporcie, obrocie towarowym i handlu zorganizowane zostaną również

Komunikat PKC w sprawie podwyżki cen detalicznych pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych

(PAP) Zgodnie z zapowiedzią Państwowa Komisja Cen wprowadza z dniem 31 sierpnia br. nowe ceny detaliczne pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych według wykazu opublikowanego w prasie codziennej w dniu 24 sierpnia.

Jak wykazały wyniki przeprowadzonych konsultacji istniejąca zgodność co do konieczności podwyżki cen.

Znaczna część obywateli biorących udział w konsultacjach wypowiedziała się za jednolitą rekompensatą i potwierdziła słusność jej podwyższenia dla emerytów i rencistów pobierających świadczenia nie przekraczające 3.500 zł.

Wnioski dotyczyły także objęcia rekompensatą pieczywa cukierkowego i produktów spożywczych z udziałem przetworów zbożowych.

Analizując te uwagi i wnioski postanowiono je uwzględnić podwyższając wysokość rekompensaty do 160 zł miesięcznie na osobę pozostawiającą dla emerytów i rencistów otrzynujących niskie świadcze

nia 200 zł miesięcznie. Nie przesądza to jednak ostatecznego systemu rekompensaty, który może być w kolejnych etapach reformy cen modyfikowany zgodnie z uzasadnionymi wnioskami społecznymi.

Rolnikom indywidualnym wzrost kosztów utrzymania będzie rekompensował system cen kroczących w skupie produktów rolnych.

Szczegółowe zasady wypłaty rekompensaty z tytułu podwyżki cen pieczywa i przetworów zbożowo-mącznych określa zarządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych oraz ministra finansów.

W uzupełnieniu wytycznych opublikowanych w prasie 24 sierpnia br. w sprawie wypłaty rekompensaty z tytułu podwyżek cen detalicznych przetworów zbożowo-mącznych oraz zasad odpłatności z tytułu korekty stawek żywienia Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministerstwo Finansów wyjaśniają, co następuje:

1. Uwzględniając wyniki kon

sultacji z zainteresowanymi środowiskami przyjęto, iż uprawnienie do rekompensaty w wysokości 160 zł miesięcznie przy służy:

— członkom rodzin, na których jest pobierany zasiłek rodzinny oraz osobom pozostającym na utrzymaniu pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy w pozarolniczej gospodarce nieuspołecznionej, w instytucjach kościelnych,

— pracownikom oraz członkom ich rodzin, na których po bierany jest zasiłek rodzinny i osobom pozostającym na ich utrzymaniu, zatrudnionym na podstawie stosunku pracy w partiach politycznych, organizacjach społecznych i związkach zawodowych.

2. Skorygowaną o skutki podwyżki cen odpłatność za korzystanie z usług żłobków, przedszkoli, wczasów pracowniczych, zbiorowego żywienia przyzakładowego pobiera się będzie od osób ją uiszczających po 1 września br.

Wielkie jesienne manewry NATO

(PAP) Ponad 200 000 żołnierzy będzie uczestniczyło w do rocznych jesiennych manewrach NATO na terytorium RFN. Manewry odbędą się jak zwykle pod tradycyjnym ogólnym kryptonimem „Autumn Forge”. Tradycyjnie też odbędą się w ramach tych manewrów ćwiczenia pod kryptonimem „Reforger”, w których przetransportuje się mostem powietrznym 14 000 żołnierzy amerykańskich z USA do RFN.

W dniach 14 — 23 września na terytorium Hesji i Nadrenii Północnej — Westfalii odbędą się ćwiczenia z udziałem 70 000 żołnierzy amerykańskich pod kryptonimem „Certain Encounter”.

Strajk olsztyńskich drukarzy

Mediacje posłów na Sejm

(PAP) W niedzielę nadal trwał strajk drukarzy Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Wczoraj z komitetem strajkowym spotkali się posłowie na Sejm z woj. olsztyńskiego, którzy prowadzą mediacje między stronami. Przekazali oni nowe propozycje wojewody olsztyńskiego, co do miejsca prowadzenia

rozmów. Wojewoda proponuje pomieszczenia redakcji tygodnika „Nasza Wieś”. natomiast komitet strajkowy obstaje za pomieszczeniami zakładów graficznych, znajdują się zresztą w tym samym budynku co redakcja tygodnika. Utrzymują się również rozbieżności co do składu w jakim toczyć się mają rozmowy.

Energetyka przed szczytem

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Górniczego i Energetyki 28 bm. w Warszawie odbyła się robocza narada kierownictwa resortu z dyrektorami okręgów energetycznych oraz większych elektrowni poświęconą sytuacji energetycznej w kraju oraz przygotowaniu energetyki do szczytu jesienno — zimowego.

Duże znaczenie na pracę elektrowni w tym okresie będzie miało przygotowanie odpowiedniej ilości paliw. Priorytet w gromadzeniu węgla przynajmniej się elektrociepłowni

niom oraz elektrowniom oddalonym od Śląska. Obecnie na składowiskach znajduje się około 2,2 mln ton węgla, do końca października ilość ta powinna wzrosnąć do około 3 mln ton. Niestety z opóźnieniem przebiega kampania remontowa, na co wpływ ma osłabienie prac remontowych oraz brak niektórych części zamiennych. Opóźnienia spowodują pogorszenie bilansu mocy szczególnie we wrześniu, październiku i listopadzie, kiedy to deficyt będzie wynosił około 2000 megawatów.

Rozpoczął się proces J. Hinckleya

(PAP) W piątek przed sądem w Waszyngtonie rozpoczął się proces Johna Hinckleya jr., oskarżonego o próbę zamachu na życie prezydenta USA, Ronalda Reagana, dokonanej 30 marca br. Zamachowiec oddając strzały w kierunku pre

zydenta, zranił go w pierś. Podczas incydentu rany odniósł również rzecznik prasowy Białego Domu, James Brady, który dotychczas przebywa w szpitalu oraz członek ochrony prezydenta i policjant.

„Kosmos-1302” na orbicie

(PAP) W sobotę, 28 bm. ze Związku Radzieckiego na orbitę ziemską wprowadzony został sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 1302”. Na jego pokładzie znajdują się urządzenia naukowe przeznaczone do badań przestrzeni kosmicznej.

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE

3, 8, 18, 19, 27, 36, dod. 28

II LOSOWANIE

2, 17, 37, 38, 44, 47

Kofcówka band. 5568

Na apel KKP NSZZ „Solidarność”

Praca w wolną sobotę

(PAP) Apel Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” o przepracowanie 8 wolnych sobót spotkał się z oddźwiękiem wśród załóg wielu zakładów pracy.

Jak poinformowało Ministerstwo Górniczego i Energetyki 29 bm. na pierwszej zmianie w kopalniach węgla kamiennego zgłosiło się 53,6 procent załóg (w stosunku do zmiany pierwszej dnia poprzedniego). Bezpośrednio „przy urobku” pracowało 54 procent górników. Wiele kopalń deklarowało pracę na trzech zmianach.

W największym zakładzie pracy województwa tarno-

Jan Paweł II wzywa do pokoju i rozbrojenia

(PAP) Jan Paweł II ponownie zaapelował do całego świata o pokój i rozbrojenie. Przemawiając w niedzielę w południe do wiernych, którzy zgromadzili się pod oknami jego letniej rezydencji w Castel Gandolfo papież mówił o czterech ostatnich dniach Września i o zrzuconiu bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki w ostatnich dniach drugiej wojny światowej.

Jan Paweł II powtórzył wygłoszony w lutym br. w Hiroszimie apel do wszystkich sprawujących władzę, by złożyli uroczyste przyrzeczenie, że nie będzie się tolerować wojny ja-

ko środka rozstrzygnięcia sporów i wezwał całą ludzkość do nieustraszonego działania na rzecz rozbrojenia i na rzecz zaku broni jądrowej.

Jak zwykle papież wypowiedział też po kilka zdań do różnych grup pielgrzymów w ich rodzimych językach. Zwrócił się też w swym ojczystym języku do pielgrzymów z Polski, przypominając ofiary poniesione przez nasz naród w czasie ostatniej wojny.

Odpowiadając na wzywaty zgromadzonych Jan Paweł II powiedział: „wolać: niech żyje papież. No cóż, powracam do zdrowia”.

Spotkanie W. Jaruzelskiego w URM

Najważniejsze problemy oświaty i wychowania

(PAP) W sobotę w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przedstawicielami nauki i świata nauczycielskiego. Tematem spotkania, w świetle zbliżającego się nowego roku szkolnego, były najważniejsze problemy oświaty i wychowania oraz zawodu nauczycielskiego. Wiele uwagi poświęcono m. in. zmianom organizacyjno-programowym, zachodzącym w oświacie z nowym rokiem szkolnym a także niedostatkom i

trudnościom oświaty, problematyce szkolnictwa wiejskiego, trudnościom kadrowym oraz zagadnieniom wychowania.

W. Jaruzelski podkreślił szczególną rolę szkoły i nauczyciela w obecnym trudnym okresie. Zapewnił, że poruszone w dyskusji liczne problemy zostaną wykorzystane przez rząd w kształtowaniu polityki oświatowej w kraju. W spotkaniu uczestniczył minister oświaty i wychowania Bolesław Faron.

Dyskusja nad deklaracją ideową ZSL

(PAP) Przedyskutowaniu wstępnego projektu deklaracji ideowej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego poświęcone było w piątek w Warszawie plenarne posiedzenie komisji NK ZSL do spraw deklaracji ideowej, programu i statutu stronnictwa.

Otwierając obrady prezes

NK ZSL — Stefan Ignar podkreślił, że w pracach nad deklaracją, nie zapominając o historycznych doświadczeniach ruchu ludowego, kierować się trzeba przede wszystkim treściami perspektywicznymi, tak aby ten podstawowy dla stronnictwa dokument mógł odgrywać twórczą rolę w kształtowaniu dalszej działalności ZSL.

Promocje w szkołach oficerskich

Dokończenie ze str. 1

generalny ZSRR w Poznaniu I. Tkaczko.

Promocje zakończyła defilada absolwentów i ich młodszych kolegów. (md—waw)

W promocji w Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile uczestniczyli: wiceminister obrony narodowej gen. broni T. Tucapski, zastęp

ca dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. brgady F. Kamiński oraz przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa i miasta. Pierwszy promowany był przez wiceministra obrony narodowej prymus szkoły — ppor. R. Smokowski.

Uroczystą promocję zakończyła wojskowa defilada promowanych i innych pododdziałów pilskiej uczelni. (wis)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatr słaby zachodni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 17 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 16 stopni; ciśnienie 1007 hPa czyli 755,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Nr indeksu 35028, P-14.

W ROCZNICĘ SIERPNIA 1980

Konfiguracja polska

Podjęcie się zadania zgo-
ła niewiarygodnie trud-
nego. Cztery strony ma-
szynopisu dla oceny całego ro-
ku, który zaczął się podpisa-
niem porozumienia gdańskiego
31 sierpnia 1980 roku tuż
przed godziną 17. Jestem w
pełni świadom ryzyka w ogó-
le, a ryzyka uproszczeń w
szczegółowości. Rok ten prze-
cież zasługuje na nie tylko na
szybki bieg przez daty i fakty,
nie zasługuje na suche zesta-
wienie not kronikarskich, albo
wielom jest on zbyt ważny i zbyt
doniosły w naszych dziejach,
abyśmy jego oceny przekazy-
wali przyszłym historykom. Za
jęcie stanowiska wobec roku
polskiego zaczętego 31 sierp-
nia 1980 r. jest naszym obow-
wiązkiem, naszego pokolenia
i zajęcie stanowiska może być
najlepszą formą oddania mu
honorów. Zajęcie stanowiska
powinno służyć jeszcze jedne-
mu celowi — również ważne-
mu: ten rok żąda niemal kate-
gorycznie od każdego uświad-
domienia sobie tego wszystkiego
go, co jesteśmy jako wspólnota
narodowa przeżyli oraz uświad-
domienia sobie w jakim momen-
cie żyjemy.

W kronice roku polskiego
zaczętego 31 sierpnia 1980 ro-
ku ogromne zagęszczenie fak-
tów, zdarzeń, napięć, drama-
tów: Komitet Centralny
PZPR wybiera nowego I sek-
retarza KC, trzykrotnie zmie-
nia się prezes Rady Mini-
strów, z władz usunięci zostają
liczni reprezentanci dawnej
ekipy E. Gierka, zmieniają się
wicepremierzy i ministrowie,
niemal masowo odchodzą pier-
wsi sekretarze komitetów wo-
jewódzkich, pojawiają się no-
wi szefowie ZSL i SD, zbiera
się Nadzwyczajny IX Zjazd
PZPR, ożywia się Sejm, na-
stępnie rejestracja NSZZ „So-
lidarność” i NSZZ „Solidar-
ność” RI, umiera kardynał
Stefan Wyszyński, ma miej-
sce zamach na papieża Jana
Pawła II, Gdańsk wznosi pom-
nik poległym stoczniowcom w
1970, Poznań wznosi pomnik
poległym robotnikom 1956,
eksplodują liczne wręcz dra-
matyczne napięcia z bydgoskim
na czele, pustoszeje rynek,
spada produkcja, rosną
placze. I tak dalej...

Poczynając od 31 sierpnia
1980 roku przedstawiciele rzą-
du podpisują około 600 róż-
nych porozumień społecznych,
dla realizacji których należa-
łoby od zaraz wydać — jak
obliczyli szacunkowo Państwo
wa Komisja Planowania — o-
koło 1500 miliardów złotych.
Bypią się też jak z rogu obfi-
tości liczne rządowe i społecz-
ne projekty pomyslane — z
jednej strony — jako logicz-
na konsekwencja porozumień,
a z drugiej strony — jako
wyraz socjalistycznej odnowy
wyraz tworzenia gwarancji
na przyszłość. Ujawniają się

też przeciwnicy socjalizmu,
którzy w tych wydarzeniach
widzą swoją szansę — kto
wie czy nie ostateczną.
Lecz fakty i zdarzenia mają
to do siebie, że tak jak szyb-
ko następują, tak i szybko us-
tępują. I zapisują się w ludz-
kiej pamięci, bądź nie zapisu-
ją. Ale fakty i zdarzenia dają
znamię procesom, dają tym
procesom charakter, a także
sprawiają, że procesy prze-
kształcają się w nurt nie do
zatrzymania. Z pozycji człon-
ka BP i sekretarza KC wcho-
dzi na scenę polityczną Stani-
sław Kania słowami wielce
symptomatycznymi, a miano-
wicie, że demokracja nie jest
gestem władzy wobec obywateli,
ale wielką potrzebą socja-
lizmu. Te słowa dały nowemu
I sekretarzowi format ogólno-
krajowy, a także zarysowały

ność rokiem walki o socja-
listyczną odnowę. Pomijając
ekstremy kryjące się pod na-
zwą „przeciwnicy socjalizmu”
ten rok wyjaśnił — mimo za-
mieszania, jakie powodowały
liczne dramatyczne wydarzenia
— kilka pryncypiów: Pol-
ska jak była, jak jest, tak i
będzie krajem socjalistycznym
i będzie należała do rodziny
krajów socjalistycznych, Pol-
ska będzie wzmacniać państwo
Układu Warszawskiego, a cały
proces socjalistycznej odno-
wy ma objąć sprawy wewnętrz-
ne w taki sposób, aby już
nigdy nie dochodziło do kry-
zysów (jak w 1956, jak w 1970,
jak w 1976) i aby praca naro-
dowa dawała efekty na mia-
rę potrzeb i wymagań współ-
czesnej cywilizacji. Słowem
ten proces socjalistycznej od-
nowy polega na polityce zagra-



Na zdjęciu: historyczny już moment — wymiana do-
kumentów porozumienia gdańskiego podpisanego w Stocznii im.
Lenina przez Mieczysława Jagielskiego i Lecha Wałęsę.
Fot. — CAF

jego polityczną sylwetkę. Od
tego czasu tempo demokraty-
zacji przybiera na sile, a od-
nowa socjalistyczna zyskuje
wyraźny rys do swojego „ja”.
Początek tych procesów polity-
czno-społecznych należy upa-
trywać — po podpisaniu po-
rozumień gdańskich, szczeciń-
skich i jastrzębskich — w
stanowisku, jakie wobec no-
wej polskiej rzeczywistości za-
jęło VI Plenum Komitetu Cen-
tralnego. Partia bowiem nie
tylko w sposób bierny, pod
wpływem masowej skali i ży-
wiowości protestu, podpisała
porozumienia upoważniające
swoich przedstawicieli w rzą-
dzie. Od tego czasu mamy do
czynienia z procesem socja-
listycznej odnowy, z procesem
tak niezwykle bogatym i tak
niezwykle złożonym, że musi
on już tylko z tych powodów
wzbudzać całą obfitość reak-
cji, powodować dramatyzm
oraz inspirować różnorodną
siłę z ekstremami po obydwu
stronach.

Ten rok, któremu właśnie
początek daje moment podpisa-
nia historycznych porozu-
mień, jest w pierwszej kolej-

ność — na trwałych jak
dotąd więzach ze Związkiem
Radzieckim i krajami socja-
listycznymi, a w polityce we-
wnętrznej — na daleko idą-
cych zmianach.

Ten właśnie proces wew-
nętrznych zmian nie może prze-
biegać bez zakłóceń.

Tylko naiwni mogliby tak
twierdzić. Są ludzie, są grupy,
są — wreszcie — siły, które
stawiają na rozwiązania ek-
stremalne. KPN agituje przeciw
naszym związkom ze wspólno-
tą socjalistyczną. Inni prowa-
dzą politykę bardziej subtel-
ną i wyrafinowaną. W każdym
razie „socjalistyczna odnowa”
traktują jako okazję, a prze-
cież właśnie chodzi o to, aby
była ona nie okazją, ale szansą.
Cokolwiek by mówić o
przebiegu tych złożonych
procesów w tym polskim roku —
na pewno wniosek jeden na-
rzuca się nieodparcie: dla w-
ten sposób pojmowanej odno-
wy istnieje wielkie narodowe
— TAK! W sposób skrótowy

Dokończenie na str. 4

JERZY KOCHANSKI

Pierwszy raz chyba w po-
wojennej historii handel
nie narzeka na brak
miejsca do sprzedaży. Wręcz
odwrotnie — większość skle-
pów świeci pustkami, a ekspe-
dientki demonstracyjnie na-
dają się za ladą. Brakuje to-
warów, również przemysło-
wych. Dostawa raz w tygod-
niu wystarcza na parę godzin
sprzedaży. Potem — puste pół-
ki i wakacje dla personelu.
Denerwujący to widok. Czy
nie można zrobić, aby te
puste półki powierzyliśmy i wa-
garujących z konieczności
sprzedawców wykorzystać?

Handel starą metodą od-
powiada — nie. Nie ma czym
handlować i już! Czyżby? Przy-
najmniej część sklepów da-
łoby się od zaraz zapłacić towa-
rami ku zadowoleniu klientów
personelu, przywracając w
nich zapomniany i jakby wsty-
dliwy handel rzeczami uży-
wanymi.

W czasach „gdy Polska ro-
sla w siłę, a ludzie żyli dostat-
niej” wspomnianie w gmachu
trzonego i Usług o rozwoju te-
Ministerstwa Handlu Wew-
nego typu handlu przyjmowane
było jako nietakt. Społeczeń-
stwo „gospodarczej prosperi-
ty” miało kupować „sta-
rą” — to przecież nieelegan-
cie! Nawet komisje, które
dawno już przestały kupować
rzeczy używane i przetrwały
się na przywożone z zagranicy
„ciuchy” też jeden po dru-
gim uciekały z co bardziej re-
prezentacyjnych punktów mia-
sta, kryjąc się ze swoim „wsty-
dliwym interesem” na mniej
eksponowanych ulicach. Nie
pomagały argumenty, że spo-
łeczeństwu znacznie od nas za-
możniejszym wcale handel u-
żywanymi rzeczami nie ubli-
ża. Wręcz odwrotnie, wyrzuca-
nie dobrych jeszcze rzeczy
traktowane jest właśnie jako
przykład godny napiętnowa-
nia. My wiedzieliśmy lepiej
co nam wlicza. My, to zna-
czy khendi, protestujący przy

Otwierajmy komisje

Prosty sposób na puste półki

okazji każdego likwidowane-
go komisju meblowego, ze ści-
śniętym sercem musimy wy-
znaczyć na śmietnik jeszcze za-
pełnić przyzwoite rzeczy.

Nie do końca na szczęście
władze były konsekwentne w
niezauważaniu całego proble-
mu. Pod koniec 1979 roku,
kiedy to kryzys zaczął jawić
się nam zbyt dosłownie, by
można go było uznać za wys-
sane z palca wymyślił wrogię
propagandy — zdecydowano
się na powierzenie agentom
i prawnie zalegalizowanie sku-
pu i sprzedaży rzeczy używa-
nych. Czyniono to bez entu-
zjizmu, czego dowodem jest
fakt, że po dwóch latach od
wprowadzenia w życie zarzą-
dzenia w tej sprawie w całym
kraju działa zaledwie 50 ta-
kich punktów (w tym połowa
w trzech zaledwie miastach:
Warszawa — 11, Katowice i
Poznań po 5). W wielu woje-
wództwach w ogóle sprawę
zaniedbano. tłumacząc to prze-
de wszystkim brakiem lokali.

Brakiem zainteresowania kli-
entów tym rodzajem handlu
bowiem nie dało się od po-
czątku niechęć władz wytłu-
maczyć, bo niemalże wszystko
co trafia na półki sklepów z
używanymi rzeczami sprze-
dane jest natychmiast. Dzieki
tym nielicznym przecież
punktom, jak się to bardzo sa-
cunkowo oblicza, na rynek
trafiło dodatkowo towarów za
400 mln złotych. Na ten wyją-
tkowo ubogi rynek — dodaj-
my.

Brakuje podstawowych rze-

czy dla dzieci, brakuje sprzę-
tu gospodarstwa domowego,
mebli, rowerów, materiałów
budowlanych itd. ... Wymie-
niać można by w nieskończono-
ść. Wszystkie te rzeczy, po-
za żywnością, często jeszcze w
zupełnie dobrym stanie trafia-
ją na śmietnik, a mogłyby sta-
nowić uzupełnienie, nie twier-
dząc, że kompletne, ale spore
— dzisiejszego rynku.

Agenci gotowi są przy punk-
tach sprzedaży otwierać, na-
wet, małe warsztaty napraw-
cze, które lekko uszkodzone-
mu sprzętowi, np. radiu czy te-
lewizorowi — przywracająby
pełną sprawność. Aby jednak
mogli to zrobić muszą dostać
lokale o odpowiednim zaple-
czu. Nie jest to chyba dzisiaj
sprawą nierealną? Zresztą nie
ograniczajmy się tylko do a-
gentów. Może to samo robić
handel państwowy i spółdziel-
czy. Liczy się efekt.

Centrala Państwowego Han-
dlu Wewnętrznego patronują-
ca całemu przedsięwzięciu, pla-
nuje uruchomienie w tym ro-
ku dalszych 27 sklepów o tym
profilu. To doprawdy dużo za-
mało! Jak na potrzeby klien-
tów i jak na możliwości han-
dlu. Wystarczy trochę operaty-
wności i odwagi, a także u-
proszczenia zbyt biurokraty-
zowanych przepisów, aby han-
del sam sobie pomógł. Zapie-
niając przynajmniej część pu-
stych teraz półek i wychodząc
naprzeciw potrzebom kupują-
cych.

ALDONA ŁUKOMSKA

Nakładem „Książki i Wiedzy”

Współpraca naukowo-techniczna Polska — RWPG

(PAP) W wydawnictwie
„Książka i Wiedza” oczekuje
na druk książka „Polska —
RWPG, współpraca naukowo-
techniczna”. Autorem jest
dr Wojciech Brzost z Instytutu
Polityki Naukowej Postę-
pu Technicznego i Szkolnictwa
Wyższego w Warszawie.

Z placówkami naukowymi
bratnich krajów socjalistycz-
nych — czytamy w studium
— współdziała w ramach pro-
gramów współpracy naukowo-
technicznej RWPG 250 pol-
skich placówek badawczych,
czyli połowa całkowitej ich
liczby w naszym kraju. Na
terenie Polski działają dwa
międzynarodowe ośrodki ba-
dawcze założone i utrzymywa-
ne wspólnie przez kraje

RWPG: Centrum Matematycz-
ne im. Stefana Banacha w War-
szawie oraz Międzynarodowe
Laboratorium Niskich Tempe-
ratur i Silnych Pól Magnetycz-
nych we Wrocławiu, 5 ośro-
dów koordynacyjnych, ma u
nas także siedzibę międzynaro-
dowe zjednoczenie „Interato-
minstrument”.

W ramach przyjętego na
XXV Sesji RWPG w r. 1971
„kompleksowego programu
dalszego pogłębiania i dosko-
nalenia współpracy i rozwoju
socjalistycznej integracji gos-
podarczej krajów członkow-
skich RWPG” w latach 70-
tych we współpracy naukowo-
technicznej uczestniczyły po-
nad 3000 organizacji nauko-
wych - badawczych i projekto-
wo - konstrukcyjnych.

W wyniku wspólnych prac
uzyskano m. in. ponad 1600
nowych konstrukcji maszyn,
mechanizmów i narzędzi, oko-
ło 1200 nowych procesów tech-
nologicznych, ponad 1300 no-
wych rodzajów materiałów,
produktów i preparatów.

Książka zawiera charaktery-
stykę współdziałania w dzied-
zinie nauki i techniki między
krajami RWPG oraz jego oce-
nę. W pracy znajdujemy też
charakterystykę kontaktów w
dziedzinie nauki i techniki łącz-
ących Polskę z jej głównymi
partnerami wśród krajów
socjalistycznych — ZSRR,
NRD i CSRS.

ECHA naszych publikacji

Po opublikowaniu artyku-
łów: „Kto podejmie decyzję”
(„Głos, 16 lipca 1981), „Cisza
przed burzą” (17 lipca 1981) i
„Niemożliwe stało się możli-
we” (24 lipca 1981) kurator o-
światy i wychowania nadesłał
do redakcji list, który publiku-
jemy z nieznacznymi skrótami.

„Przedstawiam stanowisko
Kuratorium Oświaty i Wycho-
wania i kierunku działań zmie-
rających do rozwiązania proble-
mów w tych artykułach proble-
mów.

1. Nie ma żadnych podstaw do
baw, że pomieszczenia Centrum
szkolenia Ustawicznego, w któ-
rego skład wchodzi Technikum
Przodujących Robotników, nie
są wykorzystane. Mają również
zapewnioną pracę wszyscy zatrud-
nieni tam nauczyciele. Od 1 wrze-
śnia 1981 r. Centrum uruchamia
dodatkowo kształcenie w systemie
racjonalnym techników ortopedów.
Organizacja kursów należy do
podstawowych form działania Cen-
trum. Nie mogą także podzielić
ogładu, że wyposażenie budynku
Centrum pozwala na prowadze-
nie w nim szkolenia o kierunku:
mechanicznym, elektrycznym,
budowlanym czy też spo-
tywczym. W budynku Centrum
nie ma ani jednej pracowni, w
której można by prowadzić ćwi-
czenia przewidziane programami
tych specjalności. Informacje te-

dnocześnie, że w Poznaniu jest
wiele szkół o kierunku mecha-
nicznym, które na ogół nie wyko-
nują pełnego naboru do klas
pierwszych. Podobna sytuacja jest
ze szkołami budowlanymi i elek-
trycznymi. Nie ma również po-
trzeby tworzenia nowych szkół o
kierunku sportowym. Nie podzi-
lam również opinii, zgodnie z któ-
rą organizowanie technikum eko-
nomicznego w budynku Centrum

Kurator oświaty i wychowania wyjaśnia

stanowiłoby nieporozumienie. Cen-
trum dysponuje klasami-pracownia-
mi do nauki przedmiotów ogólno-
kształcących, w tym również fi-
zyki i chemii, które to przedmio-
ty występują w planach naucza-
nia ekonomistów. Pragnę ponadto
zauważyć, że do kształcenia ekono-
mistów w systemie dla pracują-
cych (przeniesienie tej szkoły do
Centrum było rozważane) nie są
potrzebne maszyny do liczenia i
pisania. Zapewniam, że bogato wy-
posażony budynek Centrum — po
konsultacjach z aktywnym oświa-
towym — wykorzystany będzie
zgodnie z potrzebami oświaty.

2. Jestem wdzięczny za podjęcie
spraw budownictwa oświatowego
w Poznaniu. Sądzę, że nie
ma w tym mieście takich
inwestycji oświatowych, których
budowę można by kwes-
tionować. Prawda jest nato-
miast, że inwestycji tych jest za-
mało w stosunku do potrzeb o-
światy. To powoduje ogromnie

trudne warunki pracy szkół osie-
dłowych w mieście i stanowi przy-
czynę niesłusznych niepokojów ro-
diców. Sądzę, że apele do tych,
którzy o budowie obiektów o-
światowych decydują jak rów-
nież do tych, którzy je budują
byłoby oświadczeniem bardziej pomoc-
nym Kuratoriumu wystąpiło z wnio-
skami o przekazanie na cele o-
światy różnych obiektów poza-
szkolnych. Ostatnio ponownie wy-

stąpiłem do prezydenta Poznania
z wnioskiem o obiekt Zjednocze-
nia Przemysłu Meblarskiego przy
ul. Grunwaldzkiej, który chcemy
przystosować na internat dla
młodzieży szkół zawodowych (na
stanowiska przebywa ponad 1800
uczniów tych szkół). W sprawie
szkół na Osiedlu Kosmonautów
informuję, że koncepcja jej roz-
budowy znajduje się w opracowa-
niu („Inwestoprojekt” w Pozna-
niu — autor projektu osiedla). U-
zgodniono z Poznańskim Zjedno-
czeniem Budownictwa rozbudowę
szkół w technologii wielkiego
bloku jako jednej do przyjęcia
przez przedsiębiorstwo oraz moż-
liwość do realizacji na tym tere-
nie. W przypadku pozytywnego
rozwiązania problemów istnieje
możliwość rozpoczęcia budowy,
a nawet jej zakończenia w roku
1982. W tym kierunku pójdą dzia-
łania Kuratoriumu Oświaty i Wy-
chowania oraz Wydziału Oświaty
i Wychowania Urzędu Miejskiego.

Odnosnie propozycji budowy pa-
wilonów produkcji „Metalplastu”
Kuratorium dokonało konsultacji
z Ministerstwem Oświaty i Wy-
chowania oraz „Młostoprojekt”
Poznań — biurem projektującym
obiekty z elementem „Metalplastu”.
Instytucje te stwierdzają, że ele-
menty te nie są przydatne, w wa-
runkach klimatycznych naszego
kraju do budowy obiektów oświa-
towych.

3. Sprawa zapewnienia możliwości
największej ilości miejsc dla
dzieci w przedszkolach była i jest
przedmiotem stałej troski Kurato-
rium oraz Wydziału Oświaty i Wy-
chowania. Efektem tych starań
jest uruchomienie w bieżącym ro-
ku kalendaryzowa dodatkowo 20
przedszkoli z liczbą ponad 1400
miejsc, w tym 12 w Poznaniu z
liczbą około 1000 miejsc. W poczy-
naniach tych jesteśmy aktywnie
wspierani przez rodziców. W wie-
lu przypadkach właśnie oni wska-
zują lokale i pomieszczenia, które
należy przejąć i zaadaptować
na placówki opieki przedszkolnej.
Kuratorium Oświaty i Wychowa-
nia oraz Wydział Oświaty i Wy-
chowania w Poznaniu mają nie-
zbędne środki finansowe zarówno
na adaptację jak i wyposażenie
placówek przedszkolnych zorgan-
zowanych w tym trybie.”

JAN BARTKOWSKI

Kurator Oświaty i Wychowania

Niedocenieni rolnicy

Zwracam się do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” z prośbą o za-
iniowanie dyskusji nad Wielkopolskim Słownikiem Biograficznym,
który niedawno ukazał się na półkach księgarskich. Jest to ważne
wydawnictwo w życiu kulturalnym naszego regionu.

Rolnictwo zawsze było najistotniejszą dziedziną gospodarki roz-
wijaną w Wielkopolsce. Niestety, w Słowniku Biograficznym stwier-
dzam w tym właśnie zakresie sporo braków. Postuluje przede
wszystkim uzupełnienie i opublikowanie ich na przykład w Kronice
Wielkopolskiej. Upominam się o biogramy działaczy chłopskich —
Wojciecha Drodzika z Brnia i Musiała z Róży (pod Nowym To-
myślem). Ich działalność w krzewieniu oświaty rolniczej na wsi
wielkopolskiej w dwudziestolecie międzywojennym była ogromna
i jest mi doskonale znana. Rozwój rolnictwa w tamtym okresie na
wszystkich poziomach sterowany był w sposób nowoczesny, ze zna-
komitami efektami, przez Wielkopolską Izbę Rolniczą. Brak w
Słowniku ważnych postaci związanych z tą istotną dla naszego re-
gionu pracą: Kazimierza Celichowskiego, Kajetana i Jana Moraw-
skich, Michała Zenkiewicza.

Zwracam się również z gorącą prośbą o powołanie wyłączo-
nych z publikacji biogramów i w oprawnym tobie umieszczenie
ich w czytelnej ogólnej Biblioteki PTPN. W ten sposób praca wy-
konana przez Zespół Redakcyjny będzie szerzej dostępna dla więk-
szej liczby czytelników. Zasadą się tam zapewne pominięte zycio-
rys założycieli i współpracowników PTPN: Maksymiliana Stu-
dzińskiego, dr. Ignacego Zielińskiego, profesora UP dr. Antoniego
Korczyńskiego jednego z budowniczych Collegium Chemicum, a
także Stanisława Karłowicza, rolniczanina przez Niemców w
Gostynie, wieloletniego działacza w zakresie finansów, postępu rol-
niczego i senatora RP, a nadto niedawno zmarłego profesora dr. Fe-
licjana Dembińskiego, którego praca całego życia była poświęcona
unowocześnianiu i udoskonalaniu produkcji rolnej w Polsce.

Twórcy Słownika odtworzyli obraz społeczeństwa Wielkopolski w
całym niemal tysiącleciu, obraz złożony z mozaiki biogramów. Ta
wielka praca wymaga korekty w odniesieniu do ludzi kształtują-
cych rolnictwo w ciągu ostatnich lat 60 — to niemal jedyna już o-
kazja oceny ich od zapomnienia, odchodzą bowiem pokolenia,
które znają ich działalność i potrafią wskazać prawdziwe jej znacze-
nie.

GABRIELA KARŁOWSKA

Kradzież wartościowych malowideł w Siernikach

Zdobyczone odnalezione w Tucznie niedaleko Poznania

INFORMACJA WŁASNA

Niezwykły przebieg miały wydarzenia 17 sierpnia br. w Siernikach koło Rogoźna (województwo pilskie). Tego dnia kierownik Zakładu Stacji Ochrony Roślin zawiadomił telefonicznie komisariat MO w Rogoźnie o kradzieży pięciu niezwykle cennych płycin drewnianych malowanych farbami olejnymi pochodzącymi z XVIII wieku, a znajdujących się do tychczas w zabytkowym pałacu klasycystycznym w Siernikach.

Jak doszło do kradzieży? Do kierownika zakładu SHR — Czesława Chelmiaka zgłosiło się małżeństwo, które przyjechało samochodem „Fiat 125 p” z poznańską rejestracją. Przybyłszy przedstawili się jako konserwatorzy sztuki, a chcieli obejrzeć z bliska zabytkowy pałac, zaprojektowany przez architekta króla Stanisława Augusta — Jana Kametzerera, należący do pierwowzoru tego typu budownictwa w Wielkopolsce. Obiekt ten należy do najwarteściowszych zabytków w Pilskim, a w ostatnim czasie kilkakrotnie zdarzały się tu kradzieże elementów wyposażenia pałacu. Po przednie zdarzenia kazały zwrócić baczną uwagę na przybyszów. Małżeństwo podające się za konserwatorów poddane zostało obserwacji. Odnotowano m. in. numery rejestracyjne samochodu, tym bardziej, że zauważono dziwne zachowanie się przybyłych pary. W którymś momencie zwiędzenia nagle zniknęła na chwilę w ogrodzie z oczu obserwujących. Gdy jeden z pracowników zainteresował się tym co

się dzieje na zapleczu pałacu, zauważył wyważone drzwi i chyłkiem biegnącego do samochodu mężczyznę taszcącego coś pod pachą. W tym samym czasie kobieta siedząca za kierownicą włączyła silnik, po czym małżeństwo spieszyło odjechało. Natychmiast o zajęciu poinformowano milicję. MO podjęła energiczne czynności operacyjne m. in. blokadę tras wyjazdowych z Poznania. Niestety, sprawców nie ujęto.

Na szczęście pomogły zanotowane numery rejestracyjne, które pozwoliły zidentyfikować sprawców kradzieży dzieł sztuki. Okazali się nim student Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu: Małgorzata Gola-Ziemboła i Włodzisław Ziembora. Udało się także odzyskać złodziejski łup, który znalazł się w jednej z wili w Tucznie nie daleko Poznania. Postanowieniem z 26 sierpnia br. prokurator rejonowy w Wągrowcu aresztował tymczasowo Włodzisława Ziemborę, a wobec jego żony zastosował dozór MO. Obojgu zarzucił, że działając wspólnie dokonali kradzieży 5 malowideł według projektu J. Kametzerera pochodzących z około 1788 roku, ich wartość oszacowano na kwotę ponad 100 000 złotych.

Jak dowiedzieliśmy się w biurze Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Pile, odzyskane malowidła zostały zabezpieczone i w najbliższym czasie trafią do renowacji w Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie.

WŁADYSŁAW WRZĄSK

Komunikat NBP w sprawie dopłat na „Polonezy”

Z Oddziału Wojewódzkiego NBP w Poznaniu otrzymaliśmy komunikat na temat możliwości przeniesienia przedpłat na nabywców w latach 1982-85 samochodów „Polonez” przez osoby, które wpłaciły na „Fiaty” 125p i 120p, a nie miały szczęścia w losowaniu. Oto jego tekst:

W związku z zarządzeniem prezesa NBP z 13. VII 1981 r., Oddział Wojewódzki NBP w Poznaniu zawiadamia, że od 1. IX. 1981 wszystkie powszechne kasy oszczędności w woj. poznańskim (w Poznaniu i Oddział PKO) będą przyjmować od klientów wnioski w sprawie przeniesienia niewylosowanych przedpłat na nabywców samochodów w latach 1982-1985 na przedpłatę uprawniającą do nabywania w latach 1983-85 samochodu „Polonez”. Wnioski przyjmowane będą jedynie od klientów, którzy dokonali przedpłaty (w okresie od 23. III. 81 do 22. IV. 1981) w rejonie terytorialnej działalności danej PKO. W przypadku niepełnego wykorzystania do 15. IX. limitów przeniesienia przedpłaty na „Polonezy” mogą być przyjmowane także wnioski klientów z innych rejonów bankowych położonych w obrębie województwa poznańskiego.

Liczba przeniesień jest limitowana. Dla woj. poznańskiego wynosi: na 1983 rok — 127, na 1984 — 343, na 1985 — 471. Limity przeniesienia dla poszczególnych PKO ustalone zostały proporcjonalnie w stosunku do ilości nie zrealizowa-

nych przedpłat (w drodze losowań) w latach 1982-85.

Osoby zainteresowane przeniesieniem przedpłaty mogą od 1. IX. odebrać wnioski w PKO i dokonać dopłaty do ustalonej kwoty pierwszej wpłaty na „Polonez”, która na 1983 r. wynosi 165 000 zł, na 1984 i 1985 r. — 99 000 zł.

W celu niedopuszczenia do przekroczenia limitu uprawnień na nabywców samochodu marki „Polonez”, wydawane wnioski będą ponumerowane i opatrzone pieczęcią PKO. Wnioski te będą wydawane tylko do wysokości ustalonych limitów na poszczególne lata i osobie legitymującej się odcinkiem wniosku przedpłaty na terenie Poznańskiego. Złożenie wypełnionego wniosku w sprawie przeniesienia przedpłaty i dokonanie dopłaty nie musi nastąpić w tym samym dniu, najpóźniej jednak do 19. IX. 1981 r.

Przenoszący przedpłatę umieszczony będzie na liście nabywców w kolejności po osobach, które do konaty przedpłaty na samochód osobowy „Polonez” do 22. IV. 1981 roku.

Potwierdzenie przyjętej przedpłaty na samochód „Polonez” wystawione będzie przez PKO na rachunek której dokonana została pierwsza przedpłata.

Nie będą uwzględnione wnioski złożone przez osoby, które wylosowały już uprawnienia na nabywców samochodu w latach 1982-85. Dopłaty w tych przypadkach będą zwrócone wpłacającym. (na)

Dokończenie ze str. 1

pracy związkowej. Wyrzucił, że na zebranie przybyło bardzo mało delegatów.

W burzliwej dyskusji nad sprawozdaniem, działalność Zarządu Regionu poddano ostrej krytyce. Stwierdzono, że w „Wiadomościach dnia” wielkość polskiej „Solidarności” zbyt mało jest informacji o pracach poszczególnych komisji, że re dakcja tego pisma nie zajmuje się najważniejszymi sprawami interesującymi związkowców. Przewodniczący kół zakładowych często nie mają argumentów wobec zarzutów szeregowych członków związku, że jego władze nie wywiązują się z nałożonych na nie obowiązków. Uroczystości związane z 25 rocznicą, Poznańskiego Czerwca 1956 zostały przygotowane bardzo dobrze, teraz jednak czas zająć się przyszłością. Jeden z członków Zarządu Regionu stwierdził, że tylko na pierwszym spotkaniu tego kierownictwa gremium obecnych było około 90 procent jego składu, na kolejnych zaś zaledwie liczba wymagana do quorum. Na zakończenie dyskusji nad sprawozdaniem przyjęto następującą uchwałę: „Zebrani nie przyjmują sprawozdania Zarządu Regionu jako zbyt ogólnikowego i zobowiązują Zarząd do przygotowania szczegółowego sprawozdania na piśmie w ciągu dwóch tygodni”.

Komisja Mandatowa stwierdziła, że zebranie jest prawomocne, gdyż na 968 uprawnień do głosowania biorących udział w pierwszej turze I Walnego Zebrania Delegatów, w drugiej turze uczestniczy 584 delegatów. W dalszej części obrad Komisja Mandatowa ogłosiła sprostowanie, przeprosząc zebranych za błąd, jaki wkładł się do protokołu. W oparciu o dane Regionalnej Komisji Wyborczej stwierdzono: „Na zarejestrowanych 1004 komisje zakładowe wybrano 1065 delegatów. W pierwszej części Walnego Zebrania Delegatów brało udział 968 uczestników, to jest 70,2 pro-

cent. W drugiej części bierze udział 565 uczestników, co stanowi 42,8 procent. Wobec powyższego Komisja Mandatowa stwierdza brak quorum na dzisiejszym zebraniu”.

Na sobotnim spotkaniu dyskusja toczyła się przede wszystkim wokół deklaracji programowych (ogólnej i regionalnej) przygotowanych przez ZR NSZZ „Solidarność” Wielkopolska. Zgłoszono do nich sporo uwag i poprawek, gdyż niektóre problemy — zdaniem delegatów — potraktowano zbyt ogólnie, innych zaś nawet nie zasygnalizowano. Krytycznie oceniono konstrukcję programu. Zarzucano np., że omawiając problem mieszkaniowy nie zasugerowano metod, jakimi powinno się dążyć do skrócenia oczekiwania w kolejce na mieszkanie. Również rozdział mówiący o uczestnictwie związkowców w kulturze jest — jak się wyrażało — potraktowany marginesowo.

Kilku dyskutantów krytycznie mówiło o pogarszającej się informacji wewnątrzwiązkowej. Niektórzy delegaci do piero w ubiegły piątek dowiedzieli się o terminie drugiej części wojewódzkiego zjazdu i otrzymali materiały do dyskusji. Zaproponowano utworzenie Regionalnego Ośrodka Badań Opinii Publicznej, aby — znając nastroje społeczne — móc szybciej interweniować w władze oraz reagować na krytykę poczynając z związku przez jego członków.

Dobitniej niż w „Deklaracji” wyrażano się o walce z narkomanią, alkoholizmem, o stałej pomocy ludziom starszym i niepełnosprawnym. Domagano się podniesienia najniższych rent i emerytur. Starsi uczestnicy dyskusji skarżyli się, że obecnie także „Solidarność” coraz mniej interesuje się ich losem. Kilku delegatów przedstawiło propozycję zreformowania służby zdrowia. Podkreślano też konieczność zmiany „Prawa pracy”. Mówiono o dostępie „Solidarności” do prasy, radia i

telewizji, o konsolidacji związku, o współdziałaniu pionierów i poziomym komisji zakładowych, o szkoleniach. Krytykowane działalność Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych.

Godny uwagi był wniosek jednego z delegatów, który postulował aby wspólnie z regionalną „Solidarnością” Rolników Indywidualnych z władzami wojewódzkimi, kierownictwem sektora uspołecznionego w rolnictwie i chłopami opracować koncepcję „Zielonego Zagłębia” w Poznańskim.

Najwięcej miejsca w dyskusji zajął jednak temat „Solidarności” a partia polityczna. Czy związek powinien przekształcić się w partię? Wymiana poglądów w tej sprawie wywołała następujące stwierdzenie umieszczone w „Deklaracji programowej”: „Gdyby nie powiedziało się nasza działalność nakierowana na zmiany w państwie bez zbędnych wstrząsów i dalszych strat, wtedy powinniśmy sięgnąć po metody czysto polityczne, jednak już nie jako związek zawodowy. Tę rolę powinna pełnić powołana w razie niepewności partia polityczna, będąca naszą nadbudową i opozycją wobec naszych przeciwników”.

Wypowiedzi na ten temat były zróżnicowane, a nieraz sprzeczne: „Należy powołać partię polityczną, która weźmie na siebie część dotychczasowych obowiązków „Solidarności”. „Można wstąpić do Stronnictwa Demokratycznego i starać się je przekształcić”. „Społeczeństwo oczekuje odcięcia się „Solidarności” od tworzenia jakichkolwiek partii politycznych”. „Nie bawmy się w politykę, bo nas podzieli” — oto najbardziej charakterystyczne uwagi na ten temat. Ostatecznie w wyniku głosowania, 176 delegatów opowiedziało się za utrzymaniem w „Deklaracji programowej” cytowanego akapitu, 44 osoby wstrzymały się od głosu, a 252 były przeciwko pozostawieniu tej kwestii. A więc cytowany powyżej frag-

ment „Deklaracji” nie został zaakceptowany.

W końcowej części spotkania delegatami zaprezentowane sprawozdanie z działalności finansowej Zarządu Regionu oraz koncepcję — przygotowaną przez grupę ekspertów — organizowania samorządów pracowniczych. Wobec braku możliwości podejmowania uchwał (w godzinach wieczornych coraz więcej delegatów opuszczało salę obrad), zebrani rozpatrzyli kilka projektów rezolucji. Zdecydowana większość głosów odrzucono sugestie, by — jeśli rząd do końca września nie spełnił żądań „Solidarności” w sprawie dostępu do środków masowej informacji, przede wszystkim do radia i telewizji — KKP „Solidarność” odwoła swój apel o pracę w czasie ośmiu wolnych sobót. Przyjęto zaś m. in. rezolucję, by związek — wobec trudnej, napiętej sytuacji w kraju — dokonał niezbędnej konsolidacji. Zaproponowano też stanowisko członków „Solidarności” zatrudnionych w PRTV, w którym stwierdza się m. in.: „Delegaci zebrani na drugiej turze I Walnego Zebrania Delegatów Regionu Wielkopolska stanowczo protestują przeciwko metodom walki z „Solidarnością”, która toczy się w srodach masowego przekazu. Dotyczy to niezgodnej z prawdą interpretacji uchwał KKP NSZZ „Solidarność”. Jednostek Organizacyjnych Zjednoczenia Stacji Radiowych i Telewizyjnych oraz KKK NSZZ „Solidarność” Radia i Telewizji dotyczących podjęcia akcji protestacyjnej w radiu i telewizji. Członkowie związku w PR i TV domagają się zaprzestania oszczerzającej kampanii antyzwiązkowej, a nie zaprzestania krytyki związku. Wobec kłamliwej interpretacji tej uchwały oświadczamy, że instrukcja strajkowa KKK nie przewiduje wyłączenia stacji radiowych i telewizyjnych. „Solidarność” nie zamierza spowodować ciszy w eterze”.

(ahe, m)

Nakło

Bombowy zamach na dyrektora ZOZ

(PAP) 25 bm. w Nakle (woj. bydgoskie) przed szpitalem eksplodował „Fiat” 125p, należący do dyrektora miejscowego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Wybuch nastąpił w chwili włączenia zapalnika. Zniszczeniu uległa tylna część samochodu — wyrwane zostało siedzenie, uszkodzona karoseria i koła. Na szczęście wybuch nie objął zbiornika paliwa, dzięki czemu uratował się właściciel pojazdu.

Eksplodacja nie była przypadkowa. Jak wykazało wstępne dochodzenie została ona spowodowana celowo, jako akt zemsty, przez pracownika szpitala Andrzeja S., który zamontował w pojeździe odpowiednią instalację powodującą wybuch w chwili przekroczenia kluczyka w stacyjce.

Sprawa zbrodniczego czynu została aresztowany; toczy się przeciwko niemu postępowanie karne.

Album o papieżu wydany w Peru

(PAP) Kierowane przez polskiego księdza salezjanina Kazimierza Kochanka peruwiańskie wydawnictwo „Editorial Salesiana” współpracujące z Polską Agencją Interpress, wydało hiszpańską wersję albumu „Jan Paweł II — papież z Polski”. Książka o nakładzie 10 000 egzemplarzy jest hiszpańską wersją polskiej edycji autorstwa Tadeusza Karolaka.

Peruwiańska edycja poprzedzona została wstępem prymasa Peru kardynała Juana Landazurri Rickettsa. Czytamy w nim: „Album biograficzny, który oferuje nam Editorial Salesiana” będzie oznaczał poznanie osobistości bogatej w cnoty właściwe dla narodu polskiego”. W najbliższych dniach album ukaże się na półkach księgarskich krajów Ameryki Łacińskiej i Hiszpanii.

Trwa wojna irańsko-iracka

(PAP) Ogłoszony w sobotę komunikat wojsnej armii irańskiej mówi, iż poprzedniego dnia irackie oddziały pancernie przypuściły szturm na jednym z zachodnich odcinków frontu w pobliżu Dezfulu. Atak został odparty, głosi komunikat, a wojska irańskie zmuszone do ucieczki.

Wojska irackie miały stracić pięć czołgów, dwa karabiny maszynowe, jeden moździerz, trzy składy amunicji i dwie cysterny z paliwem. Irakijczycy mieli stracić w ciągu 24 godzin 38 żołnierzy, a strona irańska — czterech.

Napad na synagogę w Wiedniu

(PAP) Trzech osobników uzbrojonych w pistolety maszynowe granaty dokonało w sobotę południem zamachu na synagogę w centrum Wiednia. Akcję przeprowadzono w momencie gdy świątyni odbywała się ceremonia religijna z udziałem około 200 osób. Napastnicy raniili z pistoletu dwóch policjantów, strzegących budynku, a następnie rzucili granaty, który eksplodował.

Jeden ze strażników jest ciężko ranny. Ranny został również jeden napastników a także sześciu przechodniów — w tym dwoje dzieci — którzy znajdowali się w pobliżu synagogi w chwili ataku. Policja ujęła dwóch zamachowców, trzeciemu udało się uciec. Według pierwszych informacji, liczy austriackiej, sprawcy zamachu „pochodzą z Bliskiego Wschodu”. Ich narodowości dotychczas nie ustalono.

W PRASIE

W „POLITYCE” — „Najgorsze za nami” — tekst Danuty Zagrodzkiej o obecnym stanie polskiego rynku i jego perspektywach. W konkurencji autorka stwierdza m. in.: „Nie widzę innego wyjścia jak z jednej strony przelamywanie tendencji czynników odpowiadających i mobilizowanie wszystkich sił i środków do poprawy zaopatrzenia (...), z drugiej zaś uprzywilejowanie sobie przez nas wszystkich, że są konieczności, których ominąć się nie da. Można je akceptować z zaciśniętymi ustami, ale niech z tej zaciśniętości wynika choć twórczość”.

Tamże, rozmowa z poznańskim pisarzem Bogdanem Rutką. Na pytanie Ewy Sabiniak: „Czym jest dla pana literatura?” indagowany odpowiada: „Zajęciem, którego dziś żaluję. Straciłem wiele lat mojego życia na to”.

gi raz zaczynał, nie wiem czy bym pisał”.

W „KULTURZE” — fragment z drugiego tomu książki Jerzego Korczaka „Cóż ty za pani” — pt. „Czternasty dzień generała Kutrzeby”, dowódcy Armii „Poznań”.

Tamże „Zapiski z Sierpnia 80” Michała Mońki oraz rozmowa Janusza Rolickiego z Jerzym Urbanem, od niedawna rzecznikiem prasowym rządu, zatytułowana „Wolna gra sił”.

W „TYGODNIKU SOLIDARNOSCI” — „Raport z Krajowej Konferencji NSZZ „Solidarność” na temat: Program „Solidarność”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — rozważania Ryszarda Kowalewskiego pod adegwatnym do tekstu tytułem „Zawierzyrzmie rolnikom”. W konkluzji czytamy: „Wszelkie zmiany na wsi za chodzą powoli, czasami nawet potrzeba na to kilkunastu lat. Ustabilizujemy wieś w jasnym, klarownym systemie prawnym, zwłaszcza w ukladach własnościowych. Podnieśmy prestiż zawodu rolnika. Wówczas nie będziemy mieli problemu z wyżywieniem narodu”.

W „KRAJU RAD” — tekst o sławnym leningradzkim muzeum Ermitażu ilustrowany kolorowymi reprodukcjami kilku znajdujących się tam dzieł światowego malarstwa.

LEKTOR

Dokończenie ze str. 3

wyraził to Lech Wałęsa 31 sierpnia podczas podpisywania porozumienia. Powiedział: „Musimy się poczuć przede wszystkim gospodarzami tej ziemi, a będziemy się czuć i będziemy pracować”. I o to w istocie chodzi w tej odnowie. Być gospodarzem! Być tym, który pracując może wydawać swoje opinie i żyć w takim układzie społecznym, w którym te opinie będą szanowane. Być tym, który ma gwarancję, że z każdym dniem jest mu lepiej i żyć w takim układzie, który tych gwarancji nie czyni — czasem papierowymi.

Rok zaczęty datą 31 sierpnia, 1980 uświadomił całemu narodowi, wszystkim jego politycznym siłom, że socjalistyczna odnowa w tworzeniu tych gwarancji musi oznaczać podjęcie wielkiego dzieła wszechogarniających reform. Najważniejszą z tych reform — to oczywiście reforma gospodarcza, głęboka i zasadnicza, albo w tym wypadku nie mo-

Konfiguracja polska

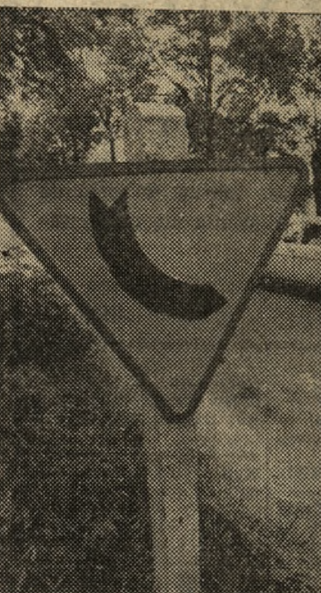
że się zatrzymać na instrumentach ekonomicznych, albo korektach w systemie administracyjnym. Reforma musi być — i na taką się zanoszą — wielką reformą społeczną, taką reformą, o jakiej nie śniło się nawet radykalnym ekonomistom przed rokiem. W drugiej kolejności należy wymienić reformę naszego narodowego życia duchowego i intelektualnego, a w trzeciej kolejności reformę prawa. Zresztą wszystkie te trzy reformy tworzą spójną całość, przeprowadzone oddzielnie nie dałyby żadnego efektu, albo ich efekt byłby ograniczony. Wreszcie 31 sierpnia wyznacza datę refleksji nad sprawą niebagatelną — nad jednością narodową. Wyłoniły się przecież potężne siły, samodzielne i samorządne, które wywierają przemocny, jeśli nie pierwszoplanowy wpływ. Należy tu zaliczyć cały niezaleźny ruch związkowy z siłą robotniczą „Solidarności”.

a także Kościół, którego rolę w chwilach kryzysowych sprzyja porozumiewaniu się.

Tak w wielkim skrócie wygląda geografia odnowy. Proces wielce złożony, nietławy, niejednokrotnie psychicznie wyczerpujący, a jednak postępujący do przodu. Oczywiście ci, którzy rzucą się w wir obecnego polskiego roku, muszą chyba stanąć przed próbą uregulowania dwóch słów: słowa nadzieja i słowa niepokój. Jedni już piszą tak: na początku był niepokój, teraz jest nadzieja. Inni znów piszą: na początku była nadzieja, a teraz jest niepokój. Ale to uszczegółowienie jest już naprawdą osobistą sprawą człowieka. Osobiście wierzę, że socjalistyczna odnowa jest nie do hamowania. Dlatego opowiadam się za szeregami: niepokój, nadzieja.

JERZY KOCHAŃSKI

Nowy znak?



He, to nie nowy znak drogowy, lecz brak jednej śruby mocującej tablicę do słupa w taki sposób nie zmienił informacji o skręcie w lewo. Zdjęcie wykonane w pobliżu Wielichowa (Poznańskie).

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

Magister i inżynier za ladą?

Gdyby przyszli socjologowie, historycy czy technicy ekonomii mogli przewidzieć swój los po ukończeniu nauki, wielu zapewne zawczasu zmieniłoby jej kierunek. Uświadamiłaby to sobie jednak dopiero w momencie szukania pracy w „pośredniaku”. W Kaliskiem około 500 absolwentów rozmaitych typów szkół pozostanie na razie bez etatu.

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że dołączają do tej grupy pracownicy, zwalniani z zakładów w wyniku redukcji zatrudnienia. Najwięcej podań o pracę pochodzi od uczniów szkół średnich i zawodowych. Chodzi zwłaszcza o dziewczęta, dotychczas jakoś „upychane” na różnych stanowiskach — głównie urzędniczych. Niechętnie zaś godzą się na przekwalifikowanie do zajęć w przemyśle, handlu i usługach. Podobnie jest z około 160 magistrami i inżynierami. Tyluż poradziło sobie, zawierając umowę stypendialną, 180 przyjęto do pracy na zwykłych zasadach. Co z resztą? Dysponuje się m. in. siedmioma miejscami dla prawników a zgłoszonych jest 36, na jedno miejsce kandyduje 14 chemików, 7 fizyków, 9 biologów. W ogóle nie przewiduje się nowych stanowisk dla historyków, geografów, psychologów, socjologów czy etnografów. Nie mówiąc już o braku zainteresowania przedsiębiorstw osobami po kierunkach ścisłych.

Zamykają kolejkę najmłodsi, świeżo upieczeni rzemieślnicy i inni absolwenci szkoły zawodowej. Po raz pierwszy od lat brakuje dla nich miejsc pracy (około 150). Ich niedobór różnicowany jest w poszczególnych miastach, jak i zawodach. Jarocin na przykład nie chce już stolarzy, choć ma fabryki mebli; wygrał, kto wyuczył się mechaniki albo skończył technikum kolejowe.

Czy można takiej sytuacji zaradzić? Pomoc poszukującym pracy proponuje obecnie jedynie Kuratorium Oświaty i Wychowania — mogące z powodów obniżenia wymiaru czasu pracy pedagogów i liczby uczniów w klasach — przyjąć dodatkowych nauczycieli. Mówi się także o ograniczaniu nadgodzin, co stworzy szansę zatrudnienia innych. Ale oświata przyjmie jedynie ludzi o określonych umiejętnościach.

Rok bieżący zaostrza problemy, których — być może — dałoby się uniknąć, gdyby inaczej prowadzono politykę kształcenia kadr. Ludzie są rozczarowani, bo przykra bywa rzeczywistość po ukończeniu niektórych kierunków nauki. Nie ma pracy inżynier czy technik, lecz z otwartymi rękoma przyjmie się szewców, fryzjerów, murarzy czy piekarników. Takim zjawiskom trzeba skutecznie niż dotychczas próbować przeciwdziałać.

(ewi)

onińskie

Epilog sprawy cukierków i śledzi którymi „brukowano” wiejski trakt

Co jakiś czas bulwersują społeczeństwo podawane w środkach masowego przekazu informacje o skandalicznych przypadkach marnotrawienia, a czasem wręcz karygodnego niszczenia żywności w czasach, gdy tyle się mówi o groźbie głodu w naszym kraju. Takie właśnie zdarzenie było tematem notatki w „Głosie” z kwietnia br. Dotyczyła ona sklepu z artykułami spożywczymi we wsi Kotunia w województwie konińskim.

Wskutek przeoczenia sufitu w magazynie sklepowym, zmarnowało się kilkanaście kilogramów cukierków, podobna ilość solonych śledzi a także przechowywane tam wówczas papierozy, opakowania z kompotem, przecierem pomidorowym, szczawiem i ogórkami. A ujawniło się to dopiero wtedy, gdy ludzie na wysypisku, zamiast na sklepowych półkach, znaleźli poszukiwane przez siebie bezskutecznie artykuły spożywcze.

Nie poprzestając na tej lapidarnej informacji, „Głos” zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Słupcy o wyjaśnienie sprawy i udostępnienie nam rezultatów przeprowadzonych dochodzeń. Ostatnio otrzyaliśmy protokół z dokonanej wówczas w Kotuni — przez przedstawicieli Okręgowego Inspektoratu PIH i MO — kontroli. Kierowniczka sklepu — agencji prowizyjnej potwierdziła, iż na jej prośbę jeden z rolników zabrał ze skle-

pu zepsute artykuły i wraz z gruzem użył ich do zasypiania... dziur na drodze w pobliżu Wierzbocia. (Trzeba prawdy dla bogatej wyobraźni, że by wymyślić wyrównywanie cukierkami, papierosami i śledziami drogowych wcięć).

Tak podała kierowniczka sklepu, a ponieważ tak w sklepie, jak i w zarządzie Gminnej Spółdzielni brak jakiegokolwiek dokumentacji na temat zepsucia się czegokolwiek, trzeba wierzyć, że było tego zmarnowanego dobra właśnie tyle. Przeprowadzony w marcu „spis z natury” w tym sklepie, również nie wykazał żadnych towarowych niewłaściwości. Według oświadczenia sklepowej, zawilgoconych cukierków nie można było sprzedać, a śledzie otrzymała do sklepu w stanie świeżości, budzącym zastrzeżenia, przetrwały owocowo-warzywne natomiast spełniały prawdopodobnie z powodu nieszczelnych zamknięć. Rozliczenie finansowe sklepu wykazało niedobór około 500 zł, co nie tylko mieściło się w ramach tak zwanych naturalnych ubytków, ale nie stanowiło nawet 10 procent przysługującej w tym zakresie normy. Świadczy to na rzecz sklepowej.

Prokurator rejonowy w Słupcy — Marek Kosmański powiadomił nas, że — aczkolwiek „nie stwierdzono zaistnienia przestępstwa, ujawniono jednak szereg uchybień formalnych i okoliczności, sprzyjających niegospodarności i marnotrawstwu”. Zarządowi GS w Słupcy wytknięto m. in. nie-

przydatność pomieszczenia w Kotuni na cele sklepowe tak ze względu sanitarnych, z zaleceniem dokonania przebudowy również innych sklepów. Wymagać ponadto należy od sklepów znajomości przepisów o obowiązku prowadzenia dokumentacji. Gdyby ich nie przestrzegano, nie mogłoby dojść bez wiedzy zarządu GS najpierw do niszczenia, a później do wyrzucenia słodkości i innych artykułów i to w określonych, kiedy tak bardzo brak słodyczy i w ogóle żywności.

Na ten temat, jak również przedsięwzięcia środków, zapobiegających marnotrawstwu w przyszłości, rozmawialiśmy z wiceprezesa zarządu GS w Słupcy — Ryszardem Grelą. Powiedział on m. in., że na przeprowadzonej z pracownikami sklepów odprawie omówiono przepisy, dotyczące likwidacji artykułów przeterminowanych (po okresie gwarancji) i pouczono o obowiązku starannego prowadzenia dokumentacji. Kierowniczka sklepu w Kotuni otrzymała upomnienie, zaś w celu radykalnej poprawy tamtejszych warunków sprzedaży rozpoczęto budowę pawilonu handlowego o powierzchni 150 m kw. Ma on być gotowy w grudniu. Ponadto przeprowadzono komisijną przegląd wszystkich, podległych zarządowi GS w Słupcy, placówek.

Oprócz tego należałoby zwrócić uwagę pracownikom wszystkich przedsiębiorstw handlowych, którzy przeprowadzają remanenty, że ich praca nie może ograniczać się wyłącznie do przeliczania towaru. Trzeba, by zwracali także uwagę na stan artykułów i warunki ich magazynowania. Gdyby tego dokonano w Kotuni (pomijając już horrendalność postępowania kierowniczki) cukierki — zamiast w błoto — trafiłyby do kotuńskich dzieci, a śledzie i inne towary do ich rodziców. (zk)

Radca prawny

„Głos Wielkopolski” z powodu urlopu nie będzie udzielał porad przez najbliższe dwa tygodnie i wznowi przyjmowanie czytelników w czwartek 17 września br., w normalnym godzinach (od 17 do 19).

Poznańskie

Dni i noce w kolejce po węgiel

Zimą w mieszkaniu nikomu zapewne nie będzie zbyt gorąco. To po prostu oczywiste nas tępią kłopoty z opałem. Kołtunienie centralnego ogrzewania zapowiadają grzejnikom temperaturę najwyższą 18 stopni Celsjusza, a kto ma w mieszkaniu piec i chciałby więcej napalić — będzie musiał się ograniczać, bo nie starczy z opalem do końca zimy. Ba, ale przecież wiele osób może nie mieć węgla nawet na połowę zimy.

Przekonał się o tym w ubiegłym tygodniu, pytając o zaopatrzenie w węgiel składnik opału w kilku miejscowościach Poznańskiego. Dowiadując się czy jest węgiel, a jeśli nie — to kiedy będzie i w jakiej ilości, informowaliśmy się także o to, jak uciążliwe są zakupy opału. Nic optymistyczne go z tych rozmów nie wynikało.

Grodzisk. Nie ma węgla i już kilka dni nie było. Ludzie cierpliwie (choć z nieukrywaniem podenerwowaniem) codziennie dopytują o dostawę.

Kwilcz. Właśnie się węgiel skończył, ale następna dostawa już ponoć w drodze. Poprzedniego dnia po południu ustawiła się więc kolejka i coraz bardziej się wydłuża.

Nekla. Jest mial. Kiedyś by tego nikt nie brał, lecz teraz chętniej nie brakuje. W kolejce dochodzi często do „pysków” bo ludzom przydzielane porcje zdają się za małe.

Sieraków. Starszy mężczyzna mówi, że na zmianę z żoną i dziećmi czeka w kolejce już trzy dni, bo jeśli się spóźni, to będzie musiał wziąć tyle co.

Września. Wiele osób dopytuje o koks, ale od dawna można o nim tylko pomarzyć. Dostawy zwykłego węgla — w kratkę, więc ludzie są zdezorientowani.

Trudno się dziwić rozgoryczeniu i zniecierpliwieniu wielu mieszkańców Poznańskiego (nie tylko zresztą tego województwa). Stojąc w kolejce dzień i noc, obawiają się bowiem czy będą mieli czym ogrzać mieszkania. Różnym obietnicom nie dowierzają, półki nie mają węgla w piwnicy. A nic nie wskazuje, by wnet je zapelnili. (bop)

Leszczyńskie

Droga do szkoły musi być bezpieczna

Kończący się sezon urlopowy i rozpoczynający rok szkolny spowodowały wzmożony ruch pieszych i pojazdów na drogach. Są one coraz bardziej zatłoczone i niebezpieczne. Także w Leszczyńskim.

Corocznie po rozpoczęciu zajęć w szkołach wzrasta liczba wypadków drogowych z udziałem dzieci. Dlatego też w dniach 1-5 września prowadzą na terenie województwa akcję pod nazwą „Bezpieczna droga do szkoły”. Prowadzona przez milicję oraz zainteresowane tym problemem instytucje i organizacje społeczne działania zmierzają będą do „porządkowania” ruchu pieszo i także egzekwowania od wszystkich uczestników ruchu zasad obowiązujących na drogach publicznych. (ar)

odpowiadamy

Helena M. Opałenica — Do wy-czyszczenia futrzanego kołnierza można użyć zmieszanej magnezji z benzyną. Pakę wcierać w futro, po ułotnieniu się benzyny magnezję należy wytrzeć i kołnierz lekko przetrzepać. (2071)

SIERPIEŃ 31
Poniedziałek

Bohdana, Rajmunda
Słońce: 5.53—19.54

TEATR

Nieczasyne

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.).
JAROCIN: „Władysław Sikorski” (pol.), „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.).
KALISZ Syrena: „Szczególny dzień” (wł.), „Gdzie jest generał” (pol.).
KONIN Górnik: „O jeden most za daleko” (ang.).
KROTOSZYN: „Wszystcy i nikt” (pol.), „Tortury” (fr.).
LESZNO: „Bitwa o Midway” (amer.), „Człowiek z żelaza” (pol.).
NOWY TOMYŚL: „Flic story” (fr.).

PLESZEW: „Okupacja w 26 obrazach” (jug.), „Nie oglądaj się, za nami idzie koń” (czech).
SZAMOTULY: „Przygody barona Muenchhausena” (fr.), „Ciemne słońce” (czech).
SREM Słonko: „Przypliw użuć” (fr.).
TUREK: „Kto tu mówi o miłości” (węg.), „Na tropie Wilby’ego” (ang.).
WALCZ Tęcza: „Cuma” (amer.), „Gdzie jest generał” (pol.).
WRONKI: „Zwolnienie warunkowe” (amer.), „Gang Olsena na szlaku” (duń.).
ZŁOTÓW: „Boska Emma” (czech.), „Rej” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6. Sygnały dnia; 9. Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Echa tygodnia kultury beskidzkiej; „Wista” 81”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Co jest grane; muzyczna niespodzianka; 16.05 Nowości polskiej muz. rozrywki; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pieśni; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji.

20.10 Koncert życzeń; 20.35 Przebieg trzech pokoleń; 21.20 Polonica muzyczna; 22.23 Fonoteka Narodowa — A. Jastrzębski; 23.30 Aud. publicyst.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1., 2., 3., 5., 12.05, 14., 15., 17., 19., 20., 21., 22., 23.
PROGRAM III: 8.05 Główna na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital S. Vartana; 9. Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego odc. 33; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11. Aud. społ. — Czy odpowie pani na to pytanie? 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W to nacji Trójkąt; 13. Powt. z rozrywki 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 3 odc.; 14. Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16. Posłuchać warto...; 16.05 Muzykowanie; 16.40 „Decyzja Stasia” rep; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie po południe; 19. Pow. w wyd. dźwięk. „Katedra Marii Panny w Paryżu” 8 odc.; 19.40 Fortepianowe sola J. Jarczyka; 19.55 Muzyczne impresje; 20. 60 minut na godzinę; 20.50 Mis trzowie gitary klasycznej; 22.08

Śpiewa W. Warska; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23. Księga baład angielskich i szkockich; 23.05 Między dniem a snem.

WIADOMOŚCI: 1., 10.30, 12., 15., 17., 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 — 7. — Radioexpress; lokalny serwis informacyjny; wiadomości „Sygnał dnia” (pr. I); inf. dla kierowców; przegląd prasy po znańskiej; tel. dyżurny 653-18 do g.8; 8.50 — Radioexpress dla poznajskich załóg; 12.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17. Radioexpress; 17.10 Felieton sportowy; 17.30 — Pozn. Studio Nagrań; 17.50 — Aud. dla młodzieży; 18.05 — Stereo; Czy mnie jeszcze pamiętasz; 18.25 — Aud. społ.

TELEWIZJA

PROGRAM I
16.25 — NURT — wykład inauguracyjny;
16.55 — Program dnia;
17.00 — Dziennik;
17.30 — „Ród Gąsienic” (3) —

Piłskie

W „Polamie” prace nad specjalną prasą i piecem wodorowym

W połowie ubiegłego roku grupa konstruktorów i techników Zakładów Sprzętu Oświeceniowego „Polam” w Piłce rozpoczęła przygotowania do produkcji na skalę przemysłową wysokopiętnych lamp sodowych. Lamp, z którymi wiązano wielkie nadzieje. Pobierają bowiem mniej energii, a dają więcej światła. Takie przynajmniej były doświadczenia czołowych firm światowych. Na nich się oparto w Piłce, nawiązując też kooperację z zakładami im. Róży Łuksemburg w Warszawie, gdzie wcześniej podjęto taką produkcję.

Z dużym kłopotem ruszyła ona z początkiem tego roku. Do grudnia planuje się wyprodukowanie 30 000 lamp sodowych, które od razu znalazłyby się w sprzedaży.

Zanim do tego doszło konstruktorzy i technolodzy przełamali kolejne bariery techniczne. Większość urządzeń zbudowano na własnym wydziale budowy maszyn.

Dużym kłopotem zespołu, który pracował pod kierownictwem Andrzeja Bysyngiera było rozwiązywanie problemu jaśniejszej lampy. Idea świecenia lampy sodowej polega na wyładowaniach w oparach sodu. W jarzniku ze specjalnej rurki ceramicznej, której tajemnicę produkcji posiadli Japończycy, znajduje się sód, rtęć i gaz szlachetny — ksenon. Pary sodu w połączeniu z ksenonem powodują świecenie. I to jeszcze jakiego. Z jednego wata można uzyskać 100 do 120 lumenów, a więc lampa 400 watowa daje światło o sile 44 000 lumenów.

Obrazowo mówiąc — dwa razy tyle co znana lampa rtęciowa. Do pokonania były i są również inne wąskie gardla.

Nadal zatem istnieje istotne przeszkody w rozwinięciu produkcji na pełną parę. Chodzi m. in. o pompowanie — urządzenie do lutowania zestawów katodowych lampy. W warunkach laboratoryjnych pracuje się nad specjalną prasą i piecem wodorowym. Urządzenia te zamierzają pilsi inżynierowie zbudować sami. Na to jednak trzeba sporo czasu. Podobnie jak na ograniczenie „wsadu dewizowego”. Wystarczy podać, że do lampy sodowej sam jarznik — rurczka ceramiczna, wytrzymująca temperaturę rzędu 1200 stopni Celsjusza kosztuje około czterech dolarów. Końcówki z niobu, którego w Polsce się nie robi także kosztują de wizy.

Co daje uruchomienie produkcji lamp sodowych? Założenia przewidują, że wytworzenie i zainstalowanie 30 000 lamp (tegoroczna produkcja) pozwoli zaoszczędzić 19 mln złotych. Taką jest wartość energii elektrycznej, której odczuwamy ogromny deficyt. Rozszerzając wyrob lamp sodowych można by te oszczędności zwiększyć.

W uznaniu dla tego dokonania, Wojewódzka Rada Narodowa w Piłce zespołowi w składzie: Andrzej Bysyngier, Jerzy Bednarowski, Paweł Graczyński, Mirosław Falkowski, Czesław Klubo, Stanisław Kozłowski, Lech Przesmycki, Zbigniew Rutkowski, Zbigniew Rzywucki, Alfons Szymański i Jacek Zieliński — przyznała nagrodę wojewódzką za osiągnięcia w dziedzinie techniki. (wis)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

W SPRAWIE ADMINISTRACJI

Gdy zaczynałem ponad dwa-
dziesiąt lat temu pracę w
moim przedsiębiorstwie, ad-
ministracja liczyła około 40
osób, w tym jednego dyrekto-
ra. W ciągu minionego czasu
liczba ta się podwoiła, jest
więc w biurze prawie 80 urzę-
dników i urzędników, mamy też
zastępcę dyrektora, którego
dawniej z powodzeniem (gdy
był nieobecny) zastępowała
główna księgowa. Powołani
też zostali różni „główni spe-
cjaliści”, zupełnie nie wiado-
mo w jakim celu. Chyba, żeby
biura były pełne.

Po sierpniu 1980 r. myśla-
łem, że nastąpi generalna
zmiana sytuacji także w tym
odcinku i że zmniejszy się licz-
ba pracowników administracji,
ale nic takiego nie zaszło.
Prawdę zaś mówiąc, dawniej,
gdy było mniej urzędników,
łatwiej można było załatwić w
biurze sprawy, niż obecnie.
Co gorsza, sprawa nie dotyczy
wyłącznie zakładów pracy, bo
jak się można było ostatnio
dowiedzieć z prasy, również
liczba osób, zatrudnionych w
Polsce etatowo w związkach
zawodowych w okresie roku
potroiliła się u nas z 13 do 42
tysięcy. Przypada w Polsce
obecnie jeden urzędnik zwią-
zkowy na 290 pracujących, co
podobno stanowi światowy re-
kord. Oczywiście musiało to
pociągnąć za sobą zajęcia do-
datkowych pomieszczeń na biu-
ra związkowe.

Osobiście, jeśli chodzi o za-
kłady produkcyjne, to wierzę,
że po wprowadzeniu reformy
gospodarczej, to znaczy gdy
każdy zakład będzie musiał
zapracować bez dotacji na
utrzymanie załogi i będzie na
własnym rozrachunku, zaczną
się chyba oszczędzać na kosztach
administracji i może cho-
ciaż część urzędników przejdzie
do produkcji. Rozmawia-
łem z kilkoma o tym, mówili,
że to nawet lepiej będą zarabiali.
(2139)

JOZEF MAJCHRZAK
Poznań

SPEKULACI BEZ MASEK

Cały kraj mówi obecnie o
zwalczaniu spekulacji. Chciał-
bym zatem i ja prosić Pana
Redaktora o uprzejme zapo-
znanie się z moimi kilkoma
uwagami i propozycjami w
tym zakresie. Zgadzałem się z
ogólnie znanym twierdzeniem,
że jedynie skuteczną metodą
walki ze spekulacją jest usu-
wanie przyczyn; wszelkiego
rodzaju kary spekulacji nie
zlikwidują, a jedynie ograni-
czają w większym lub mniej-
szym stopniu. Uważam jednak,

że przy wszystkich stosowa-
nych obecnie środkach, a tak
że w projekcie ustawy anty-
spekulacyjnej brakuje jedno-
go, moim zdaniem zasadnicze-
go: możliwości publicznego na-
piętnowania sprawców tego
proceduru. Ja wiem, że przepi-
sy prawa chronią podejrzanego
i problem nieuwajania jego
nazwiska był już poruszany
na łamach czasopism. Ale
czy to nie przesada w tej ano-
nimowości ludzi, których la-
pie się na gorących uczyn-
kach? Opinię publiczną powin-
na dawać się na przykład, że
podczas obławy zatrzymano m.
in. znanego sportowca, inżyni-
era, czy prawnika! Albo np.
w DTV pokazano odwrócone-
go plecami do kamery złodzie-
ja i oszusta — nauczyciela
szkoły średniej! Nazwiska
oczywiście nie podano. Pytam
się, dlaczego?

Najczęściej jednak samo naz-
wisko sprawy nie załatwia.
Uważam zatem, że osoby takie
powinny być ujawnione nie
tylko z nazwiska, lecz społe-
czeństwo powinno również
znać: miejsce zamieszkania,
miejsce pracy, zawód (wy-
kształcenie), wiek, a nawet
twarz takiego człowieka. Prze-
cież osoby te wstydziłyby się
wówczas pokazać na ulicy,
wśród kolegów w zakładzie
pracy, czy też stanąć w klasie
przed grupą młodzieży. Zdar-
cie maski z twarzy spekulan-
tów rychło przyczyniłoby się
do ograniczenia tej plagi.
(2098)

ANTONI ZEYLAND
Poznań

SKUTKI TOLERANCJI

W południe, gdy wyjeżdża-
łem z parkingu przy ulicy
Świerczewskiego (przed ban-
kiem PeKaO), jeden z „urzę-
dujących” tam cinkciarzy kop-
nął z całej siły mój samo-
chód. Gdy grzeźbnie zwróciłem
mu uwagę, zostałem siłą wy-
ciągnięty z wozu przez jego
koleżków oraz bestialsko po-
bit i skopany. Niestety,
wśród tłumu przyglądających
się gapiów nie znalazł
się nikt, kto przyszedłby z po-
mocą. Tylko jeden z obser-
wujących zdarzenie telefonicz-
nie powiadomił MO, co odstra-
szyło chuliganów, którzy
uciekli. Odnosiłem poważne
obrażenia. W wyniku natych-
miastowej akcji MO jeden z
chuliganów został zatrzymany
i jest już po wyroku Kolegium
d.s. Wykroczeń. W stosunku do
pozostałych wszczęte jest po-
stępowanie karne. Ale czy tyl-
ko o to chodzi? Czy obywatel
może spokojnie chodzić ulica-
mi, gdy w jasny dzień narażo-
ny jest na chuligańskie napa-
dy? Czy my, spokojni ludzie,
mamy ponosić takie skutki to-
lerowania armii nie pracują-
cych młodych ludzi? (2093)

WALDEMAR P.
Poznań

ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW

Jestem wstrząśnięta bestial-
stwem i okrucieństwem dzie-
ci, które zamęczyły w Owiń-
skach psa, o czym pisała pra-
sa. Z jakich domów są te dzie-
ci! Dlaczego nie podano naz-
wisk młodocianych oprawców?
Jak została ta sprawa załat-
wiona, bo nie przypuszczam,
by mogło się to skończyć tyl-
ko na naganie. Za ich czyn
muszą odpowiadać również ro-
dzice. (2115)

ZOFIA ZAJĄCZKOWSKA
Poznań

WPK DO KZ „SOLIDARNOŚCI”

W sprawie zmiany trasy li-
nii autobusowej nr 87 WPK w
Poznaniu uprzejmie informuję,
że z uwagi na liczne inter-
wencje rzeszy czytelników, kie-
rowane pod naszym adresem
po zamieszczeniu w „Głosie
Wielkopolskim” w dniu 27 lip-
ca listu z Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” przy Wa-
gonowni Pozaklasowej PKP w
Poznaniu pt. „W imieniu ko-
lejarzy”, nie możemy ustosun-
kować się pozytywnie do tej
propozycji. Mieszkańcy Pozna-
nia, korzystający z wymienio-
nej linii autobusowej twierdzą,
że stanowi ona dogodne połą-
czenie osiedli w Piątkowie z
północną częścią Starego Mia-
sta, tj. z rejonem ul. Sólnej i
Garbary, stąd zmiana trasy
jest niepożądana. Jednocześnie
nadmieniamy, iż pracownicy
Dworca Głównego PKP mo-
gą korzystać z linii autobuso-
wej nr 68 oraz tramwajów
linii 10 lub 11. Przyczyniła się
do tego postulat, że uważany
przez pewną część pracow-
ników PKP za nieodpowiedni i zgo-
dnie z umotywowanym zapo-
trzebowaniem uruchomimy z
dnia 15 września br. nocną
komunikację autobusową po-
między osiedlem Jana III So-
bieskiego a pętlą tramwajową
przy ulicy Piątkowskiej. W
przypadku jednak stwierdze-
nia braku frekwencji nowo
powstała linia nocna zlikwidu-
jemy. (1886)

inż. JERZY FIGLEWSKI
zastępca dyrektora

PRZECIW ZAMKNIĘCIU ŁAWICY

Podana przez „Głos” z
21. VIII. wiadomość o zamie-
rzonym zamknięciu poznań-
skiego lotniska na Ławicy,
jest przynajmniej nieprawdziwa.
Zamiar ten bowiem, jeżeli zostanie
urzeczywistniony, stanowiłby
kolejną degradację znaczenia
naszego miasta. 6 lat temu,
przy wprowadzaniu nowego
podziału administracyjnego
naszego kraju, Poznań stracił
charakter samodzielnego
miasta, gdyż władze miejskie
zostały podporządkowane U-
rzędowi Wojewódzkiemu. Gro-
ziłaby nam obecnie następna
degradacja, wskutek zamknię-
cia lotniska, istniejącego — ja-
ko wielkie niegdyś osiągnięcie
po odzyskaniu niepodległości
w 1918 r. Obiekt ten jest Poz-
naniowi bezwzględnie potrze-
bny, dając możliwość szybkiej
komunikacji z innymi wielki-
mi ośrodkami w kraju. Szczeg-
ólnie zaś jest on nieodzowny
w okresie Międzynarodowych
Targów Poznańskich. Zam-
knięcie lotniska w Poznaniu
mogłoby stać się w przyszłości
powodem dla władz central-
nych do powzięcia decyzji
o przeniesieniu tej międzyna-
rodowej imprezy handlowej
do Warszawy lub innego mia-
sta w Polsce, posiadającego
lotnisko. Wiemy przecież, że
w przeszłości takie zakusy już
istniały. Sądzę, że władze lo-
kalne, MRN, poznańscy po-
słowie oraz prasa spowodują,
że lotnisko w Poznaniu zosta-
nie utrzymane. (2140)

WŁODZIMIERZ WELNICH
Poznań

OD REDAKCJI: Sprawa, jak pi-
saliśmy 27 bm., „jest na dobrej
drodce” — po myśli czytelnika.

„EMPIK” NA RATAJACH

Nawiązując do wypowiedzi
p. Tadeusza Beceli („Głos” z
27 VII) w sprawie tworzenia
nowych placówek czytelnictwa
prasy, kierownictwo Klubu
MPiK na Osiedlu Piastows-
kim 25 wyjaśnia, że autor lis-
tu wspomina jedynie o istnie-
niu w Poznaniu „empiku” przy
ul. Ratajcza. Tymczasem od
dwóch lat działa na Osiedlu
Piastowskim 25 drugi tego ty-
pu klub, udostępniający by-
walcom duży wybór prasy
krajowej i zagranicznej. Klub
mieści się na Ratajach, w pa-
wilonie za pierwszą „deską”
od strony Marchlewskiego. Z
czytelników prasy korzystać mo-
żna codziennie w godzinach od
10 do 20. (1851)

mgr DANUTA SADECKA
kierownik sekcji

UŚCIŚLIĆ WIEK

W związku z niedawnym
wyjaśnieniem wiceprezesa
„Społem” na zebraniu Woje-
wódzkiego Sztabu Gospodarcze-
go w Poznaniu, że „starczy ko-
rzystać z przywilejów przy
zakupach”, zapytuję o skonkre-
tyzowanie, kto jest starcem?
Jaka jest definicja „starca” i
jak ją wykażać w kolejce, aby
z tego tytułu nie było cwania
ciw? Wydaje mi się, że spra-
wę tę można jedynie rozstrzy-
gnąć poprzez kryterium wie-
ku, co umożliwi w każdej
chwili potwierdzenie dowo-
dem tożsamości. (2122)

JACEK KAJZERSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe ma-
ją większe szanse druku. Ano-
nimów nie publikujemy. Za-
strzegamy prawo skracania ko-
respondencji. Adres „Głos
Wielkopolski”, skrytka poczt-
owa 1074, 60-959 Poznań

Praca

Przyjmę tokarza ślusar-
za szlifierza — galwaniz-
era, tel. 518-96. 36577g

Autowulkanizacja ul. Cze-
chosłowska 187 zatrudni
uczniów — młodego pracu-
ownika i rencistę. 36244g

Przyjmę krawcową, do
szycia konfekcji lekkiej
— damskiej i dziecięcej.
Tel. 660-308 po godz. 20.
36523g

Przyjmę krawcowę do
pracy. Tel. 706-57. 36528g

Potrzebne krawcowe do
spodni. Oferty „Prasa”
Skryta 1, dla 36499g.

Potrzebna gosposia i pra-
cownik na stałe. Poznań
ul. Starolecka 184. 34105g

Potrzebna dziwiarka Po-
znań Osiedle Kosmonau-
tów 15 m. 44 po godz. 19.
34119g

Małżeństwo lekarzy po-
szukuje opiekunki do
dziecka. Os. Piastowskie
Lubon 735-26. 34285g

Czeladnik, uczeń piekar-
ski potrzebny. Całkowite
utrzymanie. Górniczyk
Lubon Armii Czerwonej
147, tel. 130-409. 34350g

Przyjmę malarzy — uc-
niów z dobrym wynagro-
dzeniem w Kinie Apollo.
34553g

Robotników budowlanych
zatrudnię. Tel. 67-15-97.
34684g

Na stałe do 4-letniej
dziewczynki. Ewelina Ka-
liszewska 02-130 Warsza-
wa ul. Gorlicka 2 m. 60.
2503-K2

Przyjmę szycie w domu
(koszule). Oferty „Pra-
sa” Skryta 1 dla 32895g.

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo — warunek mie-
szkania. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 32904g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurków-
na Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2A parter. 33146g

Kupno

Kupię maszynę do szycia
na siłę. Tel. 660-308 po
godz. 20. 36525g

Każdą ilość igieł do ma-
szyn dziewiarskich „Ve-
ritas” NRD kupię. Ke-
dziora Lubon k. Pozna-
nia Dzierżyńskiego 12,
tel. 130-121. 33420g

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ „PREDOM - ORG”

Poznań, ul. Wyspiańskiego 15a
telefon 600-21

POSZUKUJE

● POMIESZCZENIA
na archiwum ca 100 m kw.

2422-K1

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamia-
my, że dnia 28 sierpnia 1981 r. zmarła moja
najukochańsza żona, mama, teściowa, babunia,
prababunia, przeżywszy lat 83, sp.

STANISŁAWA HAJSLER z domu Górka

Msza św. i pogrzeb odbędą się we wtorek,
1 września br. o godz. 13.00 w Komornikach.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Komorniki, ul. Fabianowska 26. 36679g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
28 sierpnia 1981 r. zmarła po długiej choro-
bie, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat
82, moja kochana mama, teściowa i babcia

JADWIGA KURYŁA z domu Kergel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 września
br. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążony w smutku
syn z rodziną

Ul. Bartnicza 10 m. 2. 36678g

Dnia 26 sierpnia 1981 r. zmarł

WACŁAW SKOWROŃSKI

Terenowy Opiekun Społeczny, ceniony i ofiar-
ny, w pełni oddany zaszczytnej sprawie pomo-
cy społecznej.

Zegnamy Go ze szczerym żalem.
Pracownicy i terenowi opiekunowie społeczni
Zespołu Opieki Zdrowotnej
Poznań — Grunwald 36646g

Wielebnym Księżom, Krewnym, Przyjacio-
łom Sąsiadom, Znajomym oraz wszystkim,
którzy okazali nam współczucie i uczestniczy-
li w pogrzebie naszej drogiej matki

ZDZISŁAWY OSTROWSKIEJ

składamy serdeczne podziękowanie
„Bóg zapłać”.
córka, synowie z rodzinami 36376g

Kupię planina. Gniezno
tel. 37-71. 703p

Kupię aparaty fotograficz-
ne firmy „Leica”, tel.
401-13. 34071g

Kupię planino, Wałcz, tel.
35-12 po godz. 15. 737p

Kupię cyklop nowy lub
mało używany. Gniezno,
tel. 15-09. 733p

Tylko skup najróżniej-
szych staroci, meble,
obraz, zegar, zegarek, fi-
gure, porcelane, pami-
nek malowideł, monety
srebrne, broszkę srebrną
medale srebrne, widelce
najrozmaitsze, widelce,
łyżki, chętnie wybiorę
stare fasony, czajnik,
kubki, cukiernice, różne
naczynia, datą roku 1800
Umińskiego 7A, m. 30
(Wilda). 33231g

Sprzedż

Cebulki frezji odmiany
royal wielokolorowej,
sprzedam. Stanisław Ło-
siński, ogrodnictwo Gra-
bówko, gm. Stanów, woj.
kosczański. 2535-K2

Srebrne świerki, jałowce,
tule, modrzewie i inne
iglaki sprzedam. Komor-
niki k/Poznań, Nowa 2.
35125g

Antyki meble sprzedam
koniec XIX wieku. Po-
znań, Michała 39/41 m. 35.
33536g

Oferujemy do sukcesyw-
nej dostawy w roku 1981
i następnych wagonowo
lub odbioru transportem
własnym — wełnę drzew-
ną odpadową prasowaną
w balach po 50 — 80 kg,
ilość ca 50 ton mieszcze-
nie. Proponowana wełna
nadaje się jak najbardziej
na podściółkę dla bydła,
trzody chlewnej, cena za
tonę do uzgodnienia. Za-
kład Przemysłu Drzew-
nego Miał, tel. 77-79, te-
leks 04-7337. 735p

Sprzedam ciągnik Super
— 50, 1600cm Nuj - 150
Poznań, Jugosławińska
54c m. 19. 32588g

Sprzedam radio „Kleopa-
tra” ponton słinkowy
„Pelikan”, barek „Re-
bus”. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 32595g.

Sprzedam tanio nowy
taksometr. Cena do
uzgodnienia. Zawiański Po-
znań, Sikorskiego 30 m.
23 godz. 15-18. 32662g

Sprzedam prasę zbierają-
cą do stomy „Robot”.
Marek Szymankiewicz
Krzyków k. Środy. 607p



PP WGL „Koziołki”

ogłasza, że z

dnem 31 sierpnia 1981 r. zakończona zo-
stała sprzedaż losów

LOTERII FANTOWEJ „POMNIK”

W związku z tym informujemy, że wy-
grane losy realizować można w terminie
dwóch tygodni od ukazania się niniejsze-
go ogłoszenia.

Po upływie tego terminu wygrane nie
będą wydawane. 2432-K1

Samochody

Volkswagena (garbus) po-
wyż 1970 r. produkcji
kupię. Tel. 32-11-34. 35107g

Sprzedam Skodę — Octa-
wię w dobrym stanie. Za-
charko 62-065 Grodzisk
Wlkp., ul. Chopina 10
m. 10. 726p

Lokale

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-3. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34515g.

M-2 lub M-3 własności-
owe kupię. Budownictwo
obojetne, tel. 33-28-84. 36516g

Pokój jednoosobowy uc-
niów wynajmę — Rata-
je. Platne rok z góry. Of-
erty „Prasa”, Skryta 1
dla 36293g.

Kupię mieszkanie wlas-
nościowe M-3 w Gnie-
źnie. W rozliczeniu samo-
chód Zastawa 1100 — 1980
r. Antoni Kończal, Gniez-
no, ul. Orcholska 70. 736p

Nieruchomości

Kupię powyżej 0,5 ha zie-
mi z prawem zabudowy
w granicach Poznania.
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 34083g.

Działkę kupię, Staroleka,
okolice. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 32652gpr.

FABRYKA KABLI im. MARCINA BUCZKA

w Ożarowie Mazowieckim

ZGŁASZA

WOLNE MOCE PRODUKCYJNE
na wyłaczarkach do powlekania
tworzywami sztucznymi np. pol-
winitem lub polietylenem elemen-
tów długich o średnicy od 0,5 mm
do około 70 mm.

Nr teleksu — 813803,
Nr telefonu centrala 28-64-31, 58-64-71.

wewn. 180 — Główny Technolog
162 — Dział Planowania
220 — Szef Produkcji.

1907-K2

Dnia 26 sierpnia 1981 r. zmarł nagle nasz uko-
chany brat, szwagier i wujek

WITOLD TOMASZEWSKI plastyk

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 bm.
o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku
rodzina

Ul. Św. Trójcy 11. 36682g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia
29 sierpnia 1981 r. zmarł nagle w wieku 47
lat, namaszczony Olejami św., mój najdroższy
mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

MARIAN KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 września
o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.

W żalu i smutku pogrążony
żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Sztylińska 14,
dawniej: ul. Naramowicka 84. 36676g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia
28 sierpnia 1981 r. zmarła w 91 roku życia, opa-
trzona Sakramentem Namaszczenia Chorych,
nasza kochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, sp.

STANISŁAWA MACIEJEWSKA z domu Kafiasz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 września
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Córki i syn z rodzinami
Poznań, Małachowskiego 4 m. 14. 36683g

Wszystkim, którzy uczcili pamięć, okazali
serce, pomoc w bolesnych dla nas chwi-
lach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu
żony i mamusi, sp.

HELENY SAMMLER

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
mąż z rodziną 36269g

OGŁOSZENIE W SPRAWIE OCHRONNEGO SZCZEPIENIA PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

Urząd Miejski — Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej na podstawie § 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22 listopada 1961 roku w sprawie ochronnego szczepienia psów i innych zwierząt przeciw wściekliznie (Dz. U. nr 54, poz. 309) ustala, że:

- I. Wszystkie znajdujące się na obszarze m. Poznania, szczepione w latach ubiegłych i dotychczas nie szczepione w wieku 2 miesięcy podlegają przymusowemu ochronnemu szczepieniu przeciw wściekliznie, które prowadzi Miejska Lecznica dla Zwierząt w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 248.
- II. Szczepienia są bezpłatne.
- III. Szczepienia odbędą się w niżej podanych miejscowościach i terminach, do których właściciele zobowiązani są doprowadzić zwierzęta na smyczach i w kagańcach.

DZIELNICA

TERMIN

PUNKT SZCZEPIENIA

1. Wilda, Grunwald, Stare Miasto, Jeżyce

SZCZEPIENIA

Wg kolejności A — D
alfabetycznej E — J
nazwisk J — L
właścicieli psów M — O
P — S
T — Z

1. 09. 81 r. 9—12 15—19
2. 09. 81 r. 9—12 15—19
3. 09. 81 r. 9—12 15—19
4. 09. 81 r. 9—12 15—19
7. 09. 81 r. 9—12 15—19
8. 09. 81 r. 9—12 15—19

Miejska Lecznica dla Zwierząt

2. Kotowo
3. Fabianowo
4. Wola
5. Psarskie — Strzeszyn
6. Krzyżowniki
7. Ławica
8. Podolany — Strzeszyn
9. Os. Winogrody — Ugory
10. Os. Winogrody — Ugory
11. Os. Naramowice
12. Zawady — Chwaliszewo — Śródka — Główna — Os. Warszawskie
13. Antoninek — Zieloniec — Głowieniec
14. Pokrzywno — Krzesiny
15. Krzesinki
16. Franowo
17. Zegrze, Os. Lecha — Czecha — Rusa
18. Szczepankowo — Michałowo
19. Spławie
20. Kobylepole
21. Garaszewo
22. Minikowo
23. Starołęka Wielka
24. Starołęka Mała
25. Rataje

7. 09. 81 r. 15—17
8. 09. 81 r. 9—11
8. 09. 81 r. 15—17
9. 09. 81 r. 9—11
9. 09. 81 r. 15—17
10. 09. 81 r. 9—11
10. 09. 81 r. 15—17
11. 09. 81 r. 9—11 15—17
14. 09. 81 r. 9—11
14. 09. 81 r. 15—17

Posesja ob. Dziaska ul. Kotowo 28
Posesja ob. Czajki, ul. Kowalewiczka 67
Tor wysigowy
Posesja ob. Kucharzewskiego, Psarskie 9
Posesja ob. Piechockiego, ul. Wirska 2
Posesja ob. Czyża, ul. Złotowska
Posesja ob. Tomaszewskiego, ul. Zakopiańska 23
Posesja ob. Plackowskiego, ul. Ugory 65
Posesja ob. Plackowskiego, ul. Ugory 65
Posesja ob. Modliborskiego, ul. Boranta 24

26. Głuszyna — Piotrowo — Sypniewo
27. Os. na Piątkowie
28. Wilda — Os. Dębica — Os. Świerczewo
29. Dębica

15. 09. 81 r. 9—11 15—17
16. 09. 81 r. 9—11 15—17
17. 09. 81 r. 9—10 30
17. 09. 81 r. 10 30—11 30
17. 09. 81 r. 12 00—12 30
17. 09. 81 r. 15—17
18. 09. 81 r. 9—11 15—17
19. 09. 81 r. 9—11
19. 09. 81 r. 15—17
21. 09. 81 r. 9—11
21. 09. 81 r. 15—17
22. 09. 81 r. 9—11
22. 09. 81 r. 15—17
23. 09. 81 r. 9—11 15—17

Posesja ob. Radeckiego, ul. Zawady 30
Posesja ob. Podolaka, ul. Radziwoja 5
Posesja ob. Paszkiewicz, ul. Krzesiny 44
Posesja ob. Purola, ul. Świątniczki
Posesja ob. Grudniaka, ul. Kłofska 14
Posesja ob. Chmielewskiego, ul. Rzeczańska 22
Szczepankowo przy świetlicy „Dudziarza”
Posesja ob. Wyrwasa, ul. Głębowa 78
Posesja ob. Kaczmarka, ul. Majakowskiego 336
Posesja ob. Jankowiaka, ul. Garaszewo 7
Posesja ob. Sznajdra, ul. Baranowska 12
Posesja ob. Dudzińskiego, Starołęka 91
Posesja ob. Krzywiaka, ul. Starołęka 300
Posesja ob. Antkowiaka, ul. Łacina 5
(przy rondzie)
Głuszyna (obok remizy strażackiej)
Posesja ob. Kucemby, ul. Hulewiczów 2
Posesja ob. Rauscha, ul. Opolska 14
Posesja ob. Rauscha, ul. Opolska 14

IV. Właściciele psów, którzy z ważnych powodów nie doprowadzą zwierząt do szczepienia w wyznaczonych powyżej terminach, winni poddać psy szczepieniom w terminach dodatkowych. Szczepienia te odbędą się w Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt w Poznaniu ul. Grunwaldzka 248 w dniach 30. 09. 81 r. oraz 1 i 2. 10. 81 r. w godz. 9—12 i 15—18.

V. Psy dorastające, które osiągną wiek 2 miesięcy po zakończeniu akcji szczepień, jak również psy wprowadzone na teren m. Poznania po terminie szczepień, a nie zaopatrzone w ważne świadectwa podlegają szczepieniom w osobnym terminie.

VI. Psy nie poddane bez usprawiedliwionej przyczyny ochronnemu szczepieniu przeciw wściekliznie po upływie wyznaczonego terminu mogą zostać zgłodzone na podstawie odrębnego zarządzenia wydanego w trybie powołanego na wstępie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22 listopada 1961 r.

VII. Osoby winne niezastosowania się do powyższego karane będą na podstawie art. 96 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22. 03. 1927 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. nr 77, poz. 673) karą aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 1.500 zł, względnie obiema karami.

Z UPOWAŻNIENIA PREZYDENTA MIASTA POZNANIA

DR KAZIMIERZ M. BLICHARSKI
MIEJSKI LEKARZ WETERYNARI

2365-K1

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1981 roku, zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, w wieku 64 lat, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

WACŁAW SKOWROŃSKI

drugi namiesznik VII hufca ZHP
opiekun społeczny
odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 września o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus odjedzie o godz. 10.30 sprzed domu
Poznań Wołowska 20 m. 3. 36605g

Dnia 25 sierpnia 1981 roku zmarł nagle długoletni i ceniony pracownik, serdeczny kolega

JERZY SCHAEFER

starszy projektant
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużonego Pracownika Łączności, Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju, Honorowymi Odznakami miasta Poznania i Województwa Poznańskiego.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 września br. o godzinie 13.45 na cmentarzu Junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja, Kom. Zakł. NSZZ „Solidarność”,
Kolo SEP oraz koleżanki i koledzy
Biura Studiów i Projektów Łączności
w Poznaniu 36511g

ADAMA RAUHUTA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA

35482g

Wielebnemu Duchownemu, Całej Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, Sąsiadom, oraz Delegacji Zakładu Pracy, Związkom Zawodowym i Byłym Współpracownikom za okazane nam wyrazy współczucia i uczestniczenie w ostatnim pożegnaniu, śp.

WACŁAWA GROCHOWINY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z dziećmi

Poznań, Karwowskiego 7 m. 8. 36477g

† Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia 1981 roku, zmarł w wieku 47 lat mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

JERZY HERMAIS

Msza św. odprawiona będzie dnia 31 bm. o godz. 16 w kościele św. Antoniego w Starołęce po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań Starołęka 205. 36614g

† Dnia 28 sierpnia 1981 roku zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, nasz ojciec i teść, śp.

WINCENTY ANDRZEJEWSKI

przeżył lat 78

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września br. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Żona, córki, zięć

36622g

Wszystkim Przyjaciółom, członkom Cechu Rzemiosł Różnych członkom Spółdzielni Rzemiosł Branży Budowlanej w Gnieźnie i innych instytucji, Znajomym, którzy okazali serce i współczucie w bolesnej dla nas chwili oraz uczestniczyli w ostatniej drodze Zmarłego

LECH NAŁĘCZA

najserdeczniejsze podziękowania składa

RODZINA

35534g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, oraz Przedstawicielom zakładów pracy, serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, oraz pomoc i uczestnictwo w ostatniej drodze życia mojego kochanego męża

Ryszarda Teodora BYKOWSKIEGO

składa

ZONA

35386g

Wielebnemu Duchownemu z parafii Dolsk, Chórom, Delegacjom, Przyjaciółom, Sąsiadom, Krewnym i Znajomym oraz tym, którzy uczestniczyli w Mszy św. i ostatniej drodze naszego drogiego Ojca

STANISŁAWA OCHOCKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

synowie z rodzinami

35487g

† Dnia 28 sierpnia 1981 roku odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. moja żona, nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 50, śp.

MARIA SIKORSKA

z domu Mikołajewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 września o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

Mąż i rodzina

Szczecin,
Poznań, ul. Chłapowskiego 28 m. 1. 36612g

Dnia 25 sierpnia 1981 roku zmarła nasza współpracownica

WANDA ŚWIDERSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 sierpnia 81 r. o godzinie 9 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają:

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”
w Poznaniu 1486-K3

W dniu 28 sierpnia 1981 r. zmarł

WACŁAW SKOWROŃSKI

długoletni członek Komitetu Osiedlowego, Terenowy Opiekun Społeczny, odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania.

W Zmarłym tracimy szlachetnego człowieka, oddanego całym sercem sprawom mieszkańców Junikowa.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Komitet Osiedlowy Poznań — Junikowo 36647g

Dnia 18 sierpnia 1981 r. zmarł tragicznie, będąc na stażu naukowym w Buffalo w USA, śp.

dr TYTUS DZIEGIELEWSKI

adiunkt Międzyuczelnianego Instytutu Biochemii.

Uczelnia straciła dobrego pracownika naukowego, dydaktyka i wychowawcę.

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy naszego koleżę.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Rektor, Senat i pracownicy
Akademii Rolniczej w Poznaniu 1487-K8

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Ogród Botaniczny UAM w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 165 zatrudni

10 pracowników do pracy w Ogrodzie (kobiet i mężczyzn).

Informacja w biurze w godz. 8—14 lub telefonicznie nr 458-54. 2134-K1

Praca

Pracownika do ogrodnictwa z mieszkaniem przy m. Ogrodnictwo — Plewiska Os. ul. Akacjowa 10 Korzeniewski. 36554g

Sprzedaż

Sprzedam sadzarkę w dobrym stanie. Bernard Waligóra, Szlachcin Huby 2. gm. Środa. 681p

Maszynę do szycia „Singer” z silnikiem sprzedam. Tel. 644-37. 32961g

Zgrzewarkę do folii PCW moc 1200W, telefon 723-24. 33016g

Plaszcz skórzany, latka, kożuch krótki — damskie sprzedam, telefon 33-03-00. 33788g

Cebulki tulipanów Diplomate do pedzenia sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33797g.

Strugarkę do metalu oraz silnik do Wartburga 1000 tanio sprzedam. Wyrembowski 62-300 Września. Kosynierów 104. 33828g

Sprzedam tłocznice 10 t, tel. 67-96-31 godz. 16—18. 33921g

Mebel Kowalskich, dywan 2,8x3,5 sprzedam. Tel. 744-69. 33950g

Sprzedam solidny fiński hak zaczepowy do Flata 125p, radio samochodowe z kasetofonem stereo i kolumny głośnikowe, atrakcyjne futro sztuczne. Tel. 674-283. 33954g

Plaszcz skórzany damski, kożuszek dziecięcy sprzedam. Tel. 445-05. 33975g

Przyjmę zamówienia na podkładki róż (dzieci) odmiany Schmidt. A. Do piera — Skórzewo k. Poznania, ul. Stawna 17. 33985g

Wózek głęboki i spacerówkę niemiecką sprzedam. Os. Wielkiego Października 3 m. 8. 33998g

Sprzedam bojler 300 l elektryczny przystosowany do c.o., tel. 421-09. 34027g

Odstąpię „Keno” amerykański lek przeciw alergiczny. Tel. 20-92-56. 34047g

Telewizor kolorowy Elektronika 430 sprzedam. Po znań, ul. Polna 82 m. 9. 34353g

Etylowaninę 40 kg sprzedam. Rachunek mam. Wi ry, ul. Dworcowa 20 lub oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33296g.

Wtryskarkę ręczną pionową sprzedam. Zgłoszenia od 1. IX. br. od godz. 19, tel. 22-03-69. 33233g

Zadawacz Nuj na chodzie sprzedam. Duszniaki Włp. ul. Chełmińska 2. 33192g

Samochody

Sprzedam nadwozie malucha. Promienista 166b m. 1 po 16. 33245g

Simkę 1501 okazanie sprzedam. Os. Rusa 78 m. 5 po godz. 17. 33631g

Nowe obłachowanie do Warszawy, tylny zderzak i drzwi combi kupię. Tel. 67-31-53. 33448g

Sprzedam Syrenę „Bosto”, Zenon Klupsch, Kościan, Grodziska 22. 656p

Kupię Zuka skrzyniowego od 1976 chętnie bez silnika. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 33062g.

Sprzedam okazanie Syrenę 104 z garażem — Wil da. Tel. 77-81-52. 32985g

Dnia 27 sierpnia 1981 r. zakończyła swe pracowite życie, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ZOFIA WYRWAŁ

z domu Szpotkańska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 września o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

rodzina

Poznań, Sosnowa 28. 36661g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1981 r. zmarła tragicznie pracownica naszego zakładu

kol. LUCYNA KACZMAREK

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerzego współczucia składają:

Dyrekcja, związki zawodowe, POP oraz pracownicy
Przedsiębiorstwa Chłodniczego w Poznaniu 1496-K3



Czarnej serii ciąg dalszy

Dokończenie ze str. 1

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlak, Pawlak, Adamiec, Małek, Barczak, Obłewski (od 45 min. Grobelny), Krzyżanowski, Szewczyk, Skurczyński, Niewiadomski, Plata (od 40 min. Strugarek).

Śląsk: Kostrzewa, Sobiesiak, Fawalec, Kopycki, Wójcicki, Kober, Pawłowski, Pękala, Prusik (od 74 min. Tarasiewicz), Nocko (od 65 min. Socha), Sybis.

Poznaniacy rozpoczęli spotkanie w nieco innym ustawieniu niż zwykle. Po raz pierwszy na pozycji stopera zagrał Adamiec mając przed sobą Małkę, Szewczyka rwiącego się w ostatnich meczach do przodu miał pełnić rolę wahadła między obroną a linią pomocy. Niestety pierwsza połowa meczu dobitnie udowodniła słabość tej koncepcji. Lech grał fatalnie.

Początek meczu jednak nie zapowiadał porażki. Wprawdzie już w 5 minucie Sybis wymanewrował Barczaka (i później czynił to jeszcze nie raz) i oddał pierwszy silny strzał na bramkę Mowlaka, to jednak gra toczyła się w środkowej strefie boiska a poznaniacy częściej byli w posiadaniu piłki. Także oni pierwsi egzekwowali rzut różny. Właś

nie po kornierze Skurczyński oddał pięknie silny strzał głową, ale Kostrzewa z dużym szczęściem i intuicją zapobiegł utracie bramki.

Niestety już w 21 min. Pękala po niegroźnej pozornie akcji płaskiej i chytrym strzałem zmusił do kapitulacji Mowlaka. Od tej chwili wojskowi spozostregli, że poznańska obrona jest tego dnia nad wyraz słaba i nie omieszkali tego skrzętnie wykorzystać. Tylko trzech minut potrzebowało im by powtórnie umieścić piłkę w poznańskiej bramce. Zrobił to Nocko silnym strzałem z pola karnego. Gol ten mocno obciążył defensywę Lecha, która pozwoliła bezkarnie hasać przeciwnikom po swoim przedpolu bramkowym. Ta formacja lechitów była zresztą najsłabsza. Ani jeden z obrońców nie grał poprawnie. Jeszcze kilkakrotnie wrocławianie mieli okazję do poprawienia swego dorobku bramkowego, lecz Mowlak dzielnie stał na swoim posterunku i skutecznie stawiał czoła napastnikom gospodarzy.

W II połowie meczu po ostrym reprimendzie trenera obraz gry nieco się odmienił. Zapewne duży ma w tym udział Grobelny, który zmieniając Obłewskiego wniósł trochę ożywienia. Jeszcze tylko Sybis w 47 i 50 min. oraz Pawłowski w 51 min. byli blis

cy podwyższenia wyniku. Później tylko lechici zagrażali bramce przeciwnika. Strzelał kilka razy (i celnie) Szewczyk. Próbowal szczęścia Niewiadomski, ale najdogodniejszą okazję zaprzepaścił Adamiec w 82 min., gdy otrzymał piłkę 8 m przed bramką Kostrzewy — zrobił efektowne koleczko, wiał potężny zamach... i nie trafił w piłkę. Czas nie ubieganie mijał, a poznaniacy nie zdołali nawet zmienić rozmiarów porażki. Nie świadczy to dobrze o sile ataku Lecha. Najsłabiej zagrał w nim Plata, ale i Niewiadomski nie zachwylił. Skurczyński był jakiegoś zagubiony — jak debiutant. Nie było w zespole kolejarzy piłkarza, do którego nie można by mieć w tym meczu zastrzeżeń. Natomiast najmniej tych zastrzeżeń można wysunąć w stronę Mowlaka, Grobelnego i Strugarka. Reszta zagrała co najmniej słabo żeby nie powiedzieć żenująco. Coś w tej kolejarzkiej maszynce nie szwankuje. Po udanym początku trzy kolejne porażki — trzy kolejne mecze bez zdobycia bramki. Najwyższy czas przypomnieć sobie jak gra się w piłkę, bo inaczej droga z fotela lidera może się nie skończyć na 11 miejscu, a jest to tym groźniejsze, że do pozycji outsidera już tylko pięć stopni.

LESZEK GRACZ

Niski poziom łuczniczych MP



Zdobywcy trzech pierwszych loków w mistrzostwach Polski. U góry od lewej: M. Szymczak (II m), Z. Scibor (I m), K. Włosik (III m). U dołu od lewej: B. Bielawa (I m), A. Ciskowska (II m), L. Skowronek (III m).

Fot. "Głos" — R. Królak

Wiatr i deszcz towarzyszyły zakończonemu w Poznaniu indywidualnym mistrzostwom Polski seniorów w łuczniczym. W czterodniowym wieloboju na torach Leśnika 96 seniorów i senierek zaprezentowało swoje łucznicze umiejętności. W zawodach wystąpiły także szóstki najlepszych juniorów z mistrzostw Polski oraz czwórki ze Spartakiady Młodzieży. Nie zabrakło również zawodników i zawodniczek poznańskich klubów Surmy i Leśnika.

Oceniając poziom mistrzostw po zdobyciach punktowych, należy stwierdzić, że był on niski. O końcowych wynikach zdecydowały niekorzystne warunki atmosferyczne, w których przyszło startować uczestnikom mistrzostw. Zawody zakończyły się sukcesem łuczniczej młodzieży, która szturmowała wdarła się na czołowe miejsca w klasyfikacji wielobojowej.

W grupie pań — strzelały dwukrotnie na dystansach 70-60-50-30 m zawod sprawiła wicemistrzyni świata Alicja Ciskowska. Zawodniczka tereniskiego LKS Mazowsze zdobyła 2365 punktów zajęła drugie miejsce, ulegając dobrze wyposażonej Brygidge Bielawie z gdańskiego MRKS. Gdańszczanka strzelając równo w całym mistrzostwach uzyskała wynik o 24 punkty lepszy od wyniku ubiegłorocznej mistrzyni Polski. W grupie tej miała niespodziankę sprawiła

Maria Dworczak. Łuczniczka Surmy z 2297 punktami uplasowała się na wysokim szóstym miejscu.

Wśród mężczyzn rywalizujących na dystansach 90-70-50-30 m, tytuł mistrzowski niespodziewanie wywalczył junior Zbigniew Scibor z warszawskiego Marymontu (2396 pkt), natomiast ubiegłoroczny mistrz Polski — Andrzej Nuckowski z gorzowskich Orłat z wynikiem 2312 punktów znalazł się dopiero na odległym, dziewiątym miejscu. Z poznaniaków najkorzystniej wypadł Bogdan Jurczenia, który „wyszturzał” 2321 punktów i siódme miejsce. Wojciech Szymańczyk po piątym strzelałach zamknął czołową dziesiątkę zawodników i nie mając większych szans na odegranie czołowej roli w mistrzostwach, wyjechał do Gorzowa na odbywające się tam mistrzostwa Polski inwalidów.

Oto zdobywcy trzech pierwszych miejsc w punktacji wielobojowej oraz lokaty poznańskich łuczniczek i łuczników: — seniorek: 1. B. Bielawa 2339 pkt., 2. A. Ciskowska 2365 pkt., 3. Lucyna Skowronek LKS Stella Kielce 2353 pkt., 6. M. Dworczak 2297 pkt., 25. Anna Guć 2157 pkt., Teresa Waszak (juniorka) 2028 pkt. — Seniorek: 1. Z. Scibor 2396 pkt., 2. Michał Szymczak Marymont Warszawa 2366 pkt., 3. Krzysztof Włosik Nadwielan Kraków 2351 pkt., 7. B. Jurczenia 2321 pkt., 25. Ryszard Kłowski Leśnik 2201 pkt., 36. Marian Popielewski 2113 punktów. (kar)

Młodzi żeglarze nadal w głównych rolach

Na wodach Zatoki Puckiej dobiegła końca regaty żeglarskie w ramach VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Znakomicie w regatach spisał się w klasie „OK Dinghy” reprezentant Poznania Paweł Pawlaczek, który nie dał żadnych szans rywalom wygrywając wszystkie pięć wyścigów, w których uczestniczył i kończąc zawody bez punktów karnych. Mniej udanie występo-

wali jego koledzy w innych klasach. Z pozostałych żeglarzy poznańskich najlepiej wypadła załoga „Cadeta” R. Kujawiński i T. Laudanski (Poznań) zajmując piąte miejsce. Dlatego też Poznań nie obronił pierwszego lokaty sprzed roku i musiał się zadowolić drugą ustępując Bazie Mragowo.

W punktacji województwa Poznań zajęła czwarte miejsce wspólnie z Bydgoszczą. (leg)

„Rajd 1000 Jezior”

(PAP) Sukcesem kierowców Finlandii zakończył się „Rajd 1000 Jezior”. Pierwsze miejsce zajęli Zatanen i Richards (Finlandia) na samochodzie „Ford Escort”. Wyprzedzili oni swoich rodaków Alena i Kivimäki na „Fiacie 131 Abarth” i Mikole (Finlandia) oraz Hertza (Szwecja) na „Audi Quattro”.

Kozakiewicz drugi

(PAP) Władysław Kozakiewicz zajął drugie miejsce w skoku o tyczce na mityngu w Brukseli. Po lak pokonał poprzeczkę na wysokości 5,50 m. Zwyciężył Jean-Michel Bellot (Francja) — 5,60 m. Janusz Trzeplisz zajął czwarte miejsce w skoku w wysoki uzyskując podobnie jak zwycięzca Tye Peacock (USA) — 2,28 m.

Zapaśnicze MŚ w stylu klasycznym

Brązowy medal R. Wrocławskiego

(PAP) W zapaśniczych mistrzostwach świata w stylu klasycznym Polak Roman Wrocławski zdobył brązowy medal w wadze 100 kg pokonując na punkty Grega Gibsona (USA) 4:3. Leszek Majkowski zajął czwarte miejsce w wadze 48 kg. Majkowski musiał uznać wyższość Fuikazu Sasaki (Japonia) — przewaga punktowa. Wiesław Dziadura (74 kg), i Jan Dolgowiec (82 kg), zajęli piąte miejsca.

Z ostatniej chwili

(PAP) Zapaśnicze mistrzostwa świata w stylu klasycznym: Ryszard Świerad zdobył srebrny medal w wadze 62 kg. Mistrzem świata został Istvan Toth (Węgry). Brąz przypadł Pertti Ukkoli (Finlandia).

Skład RFN na mecz z Polską

Bramka: Schumacher (FC Koeln, Immel (Borussia Dortmund).

Obrona: Bnielag (FC Kaiserslautern), Dremmler (Bayern Monachium), Forster (VFB Stuttgart), Hannes (Borussia Mönchengladbach) Kaltz (Hamburger SV).

Pomoc: Borchers (Eintracht Frankfurt n/Menem), Breikner (Bayern Monachium), Magath (Hamburger SV), Hans Mueller (VFB Stuttgart).

Atak: Fischer (FC Koeln), Hrubesch (Hamburger SV), Lättbarski (FC Koeln), Rummelgige (Bayern Monachium).

Sukcesy polskich jeźdźców

(PAP) W drugim dniu międzynarodowych zawodów jeździeckich w szwajcarskiej miejscowości St. Gallen, nasz mistrz olimpijski z Moskwy Jan Kowalczyk ponownie zajął piąte miejsce. Tym razem startował w konkursie skoków, w którym za każdy błąd doliczano do czasu 6 sekund karnych. Polak na „Artemozie” miał trzy zrzutki.

Zwycięzcą tego konkursu został Gerd Wiltfang (RFN) przed Austriakiem — Hugo Simonem na „Gladstone”.

Lepiej powiodło się w konkursie sztafet Hubertowi Szaskiewiczowi na „Selenicie” i Stanisławowi Helakowi na „Impoście”. Polacy zajęli drugie miejsce. Zwyciężyła sztafeta szwajcarska w składzie: Marcus Maendli („Cammpel”) i Walter Gabathuler („Silverbird”).

Zakończono MP juniorów w szybownictwie

Warunki atmosferyczne w bitnie nie sprzyjały młodym szybownikom podczas tegorocznych mistrzostw Polski juniorów. Zdołano jedynie rozegrać trzy konkurencje i kolejność po nich jest kolejnością ostateczną.

Tak więc w Lesznie tytuł mistrzowski w klasie „standard” wywalczył M. Nowaczyk z Aeroklubu Szczecińskiego, a drugie miejsce zajął J. Późniak (Leszno). W klasie klubowej wygrał W. Wiczołek (Kraków). (leg)

WYNIK-TABELA-WYNIK

Piłka nożna

I LIGA

Śląsk — Lech 2:0
Pogoń — Szombierki 2:1
Motor — Stal 5:1
Górnik — Wisa 3:0
Widzew — Legia 2:0
Ruch — Bałtyk 0:1
Arka — Zagłębie 0:1
Gwardia — ŁKS 2:1

1. Pogoń 5 7:3 8-4
2. Śląsk 5 7:3 6-2
3. Zagłębie 5 7:3 7-5
4. Bałtyk 5 7:3 5-4
5. Górnik 5 6:4 3-3
6. Stal 5 6:4 6-6
7. Widzew 5 6:4 5-6
8. Gwardia 5 5:5 8-7
9. ŁKS 5 5:5 4-7
10. Szombierki 5 4:6 9-7
11. Lech 5 4:6 4-4
12. Wisa 5 4:6 7-8
13. Ruch 5 4:6 4-5
14. Legia 5 4:6 4-7
15. Motor 5 3:7 7-10
16. Arka 5 1:5 2-9

II LIGA

GRUPA I

Urania — Olimpia 0:0
Odra — Tychy 1:1
Katowice — Stal Stocznia 1:0
Górnik — Piast 1:1
Stocznowiec — Stilon 3:1
Stal Bielsko — Lechia 2:1
Błękitni — Zagłębie 1:1
Gryf — ROW Rybnik 4:1

III LIGA

1. Katowice 3 6:0 3-0
2. Zagłębie 3 5:1 6-3
3. Stal 3 4:2 4-2
4. Lechia 3 4:2 4-3
5. ROW Rybnik 3 4:2 6-6
6-7. Tychy 3 3:3 4-3
8. Stal Stocznia 3 3:3 2-4
9. Piast 3 3:3 3-4
10. Gryf 3 2:4 5-4
11-12. Odra 3 2:4 2-3
13. Urania 3 2:4 2-3
14. Błękitni 3 2:4 3-5
15. Olimpia 3 2:4 2-4
16. Stilon 3 2:4 2-4
17. Górnik 3 1:5 2-6

GRUPA II

Zawisza — Wisa 1:0
Cracovia — Polonia 1:0
Resovia — Górnik 1:4
Gwardia — Broń 3:0
Radomsk — Stal Bielsko 0:1
Olimpia — Stal Rzeszów 1:1
Avia — Hutnik 1:0
Raków — Błękitni 3:0

III LIGA

Arkonian — Górniki 3:1
Polonia Leszno — Polonia Pila 4:4
Flota — Warta 2:3
Stocznowiec — Polonia Bydgoszcz 2:1
Wisa — Orla 0:1
Mieszko — Dozamet 0:2
Gwardia — Lechia 2:1
1. Gwardia 3 6:8 11-3

POZNANSKA KLASA OKRĘGOWA

Olimpia II — Unia 0:1
Warta II — Admira-Telebra 0:0
Polonia — Przemysław 2:3
Orkan Objezierze — Lechia 1:3
Energetyk — Lech II 1:3
Huragan — Grunwald 0:5
Orkan Sokółowo — Sparta 0:2
1. Grunwald 3 6:0 12-1
2. Unia 3 6:0 9-3
3. Sparta 3 5:1 7-0
4. Admira-Telebra 3 5:1 8-2
5. Lech II 3 5:1 5-2
6. Lechia 3 3:3 4-4
7. Przemysław 3 2:4 3-4
8. Warta II 3 2:4 1-2
9. Orkan Sokółowo 3 2:4 0-2
10. Olimpia II 3 2:4 2-5
11. Polonia 3 2:4 3-7
12. Energetyk 3 1:5 2-6
13. Huragan 3 1:5 0-10
14. Orkan Objezierze 3 0:6 4-12

Kolarskie MŚ

Indywidualnie nie lepiej niż drużynowo

(PAP) Tytuł mistrza świata w wyścigu indywidualnym amatorów wywalczył młody zawodnik radziecki Andriej Wiedernikow, który na finiszu wyprzedził Belgę Rudiego Rogiersa. Dwójka ta uzbierała 47 sek. przewagi nad główną grupą, w której najszybciej finiszował Szwajcar Gilbert Glaus zdołując brązowy medal.

Miejsca Polaków: 34. A. Mierzejewski 36. J. Brzeźny (oba 47 sek. straty) 78. T. Wojtas (3:38 straty) 68. M. Korycki 5:54 straty) L. Piasecki i T. Krawczyk nie ukończyli wyścigu.

Wyniki wyścigu, w którym Polacy uplasowali się na bardzo dalekich pozycjach odzwierciedlają chyba najlepiej stan przygotowania naszej ekipy. Podobnie jak w wyścigu drużynowym Polacy wypadli znacznie poniżej oczekiwań i potencjalnych możliwości.

Raz Ovett raz Coe

(PAP) Podczas mityngu międzynarodowego lekkoatletycznego w Brukseli Sebastian Coe ustanowił rekord świata w biegu na 1 milę przebiegając ten dystans w czasie 3:47,33. Poprzedni rekord świata ustanowiony został 26 bm. przez Steve Ovetta i wynosił 3:48,40.

Czwarte miejsce rugbistów

(PAP) Reprezentacja Polski uczestnicząca w międzynarodowym turnieju rugby w Berlinie spotkała o trzecie miejsce przegrawa z NRD 16:21, prowadząc do przerwy 16:7. W meczu o pierwsze miejsce Rumunia zwyciężyła ZSRR 16:7 (4:4).

Dobra postawa wielkopolskich lekkoatletów

W Zielonej Górze odbył się pierwszy rzut drużynowych zawodów o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej. Wystąpiło w tych zawodach 7 zespołów z Wielkopolski. Mają one wiele powodów do zadowolenia. Wśród kobiet reprezentacja Olimpii znalazła się na drugim miejscu za faworytem — zespołem Lubtour Zielona Góra. Na miejscu trzecim uplasowały się zawodniczki Orkanu gromadząc 43 pkt., to jest tylko o jeden mniej od Olimpii. Piąte miejsce zajęła piłska Gwardia, a szóste wałki Orzeł, na siódmym skłasyfikowano Calisię Kalisz, a dopiero na ósmym poznański AZS. Zbyt mało punktów zebrały zawodniczki Maratonu Turek i trudno im będzie się utrzymać w lidze. Zwraca na to uwagę dobra postawa zespołów z pilskiego, które w ubiegłym sezonie awansowały do grona drugoligowców, a szczególnie zespołów pilskiej Gwardii, jako że zespół męski zajął bardzo wysokie czwarte miejsce za Budowl-

nymi Szczecin, Lubtour i AZS Gorzów, ale przed byli mi pierwszoligowcami. Pomorem Stargard i BKS Bydgoszcz. Niestety poniżej oczekiwań, wypadły wśród mężczyzn dwa inne zespoły z Wielkopolski: Calisia i Orzeł Wałcz, które zajęły ostatnie dwa miejsca.

Z indywidualnych wyników wielkopolskich lekkoatletów i lekkoatletów odnotować należy zwycięstwa: E. Ziubrak (Olimpia) w skoku w dal — 5,66 m, B. Szezysek (Marabon) — w dysku — 43,48 m, G. Błaszak (Orkan) na 200 m — 25,1 sek, R. Kokowskiej (Orzeł) — na 800 m — 2:11,7 min, M. Ulidowskiej (Orkan) — na 1500 m — 4:38,0, E. Gorącej (Orzeł) — na 3000 m — 10:21,0, E. Wnuk (Gwardia) — na 400 m ppl. — 66,4 sek, M. Jabłońskiej — (Orkan) — w oszczepie — 57,12 oraz sztafety Calisii 4x100 m — 49,9 sek. Natomiast wśród mężczyzn: J. Drzewieckiego (Calisia) — w skoku w dal — 7,56 m, R. Marciniaka (Gwardia) — na 1500 m — 4:03,9, J. Zylńskiego (Gwardia) — na 800 m — 1:55,2 i Z. Czapiwskiego (Gwardia) — w pchnięciu kulą — 14,54 m (wis)

Koszykarki Lecha wygrały turniej

W Poznaniu zakończył się wczoraj trzyniodniowy turniej koszykówki żeńskiej zorganizowany z okazji „Dnia Kolejara”. Po piątkowym zwycięstwie nad Stars Gent (Belgia) 75:74 (42:27) pierwsze miejsce przypadło w udziale odmłodzonej drużynie Lecha. Odmłodzone nie zespołu wynika z konieczności gdyż cztery koszykarki z podstawowego składu są obecnie kontuzjowane: Linka, Zagórska, Stężycka i Barańska.

Mecz z Belgijkami miał zaćnięty przebieg. Od 37 min. (od stanu 67:67) na przemian raz jedna, raz druga drużyna wychodziła na prowadzenie. De-

cydujące o zwycięstwie punkty lechitki zdobyły na 10 sek. przed końcem meczu.

Z młodych zawodniczek najlepiej zaprezentowały się Głapiak i Dziesiątnicznko, a najszybciej punktów zdobyły Reut i Grzegorzewska po 16 oraz Stróżyna 10.

W pojedyńku o trzecie miejsce Włókniarz Pabianice pokonał Hutnika Kraków 93:58 (48:21). Mecz miał jednostronny przebieg, a włókniarki większość punktów zdobywały z szybkiego ataku. Jako ciekawostkę trzeba uznać, że w zespole Stars Gent najlepiej się spisywała była koszykarka Lecha — Wasilewska. (leg)